Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 112 — Rok 133 (4) | Niedziela, 14, — poniedziałek, 15 maja 1944 r. | DZIŚ: Bonifacego JUTRO: Zofii

Między zatoką Gaeta a rejonem Cassino gwałtowność bitwy wzrasta

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 13 maja:

Nasze oddziały straży tylnych **koło Sewastopola** toczyły jeszcze wczoraj zacięte zmagania z liczbowo o wiele przewyższającym nieprzyjacielem i z przykładną dzielnością osłaniały odtransportowanie niemieckich i rumuńskich formacji.

Na zachodnim brzegu Mołdawy rumuńskie formacje w uporczywych walkach otoczyły części nieprzyjacielskiej dywizji strzeleckiej, niszcząc je. Bolszewicy ponieśli wysokie krwawe straty i stracili kilkuset jeńców.

Silne formacje niemieckich samolotów bojowych zaatakowały nocy ubiegłej węzłowy punkt kolejowy Kalinkowicze i przez masowe zrzucenie bomb rozpryskowych i zapalających spowodowały rzległe pożary i znaczne szkody.

Na pozostałych frontach nie miały miejsca żadne działania wojenne o poważniejszym znaczeniu.

Z przyczółka desantowego Nettuno prócz wzmożonej obustronnej działalności artyleryjskiej zameldowano tylko lokalne walki.

Na froncie południowym na wschód od Zatoki Gaetejskiej aż do rejonu na północny-zachód od Cassino nieprzyjaciel znacznymi siłami, wspierany gwałtownym ogniem artylerii, licznymi czołgami i samolotami bliskiego wsparcia przystąpił do ataku w wielkim stylu mającego na celu odwrócenie uwagi przeciwnika i związanie sił nieprzyjacielskich. Wywiązały się ciężkie walki, w przebiegu których kilka stanowisk wyżynnych kilkakrotnie zmieniało właściciela. Przez wprowadzenie po obu stronach nowych sił bitwa przybrała na gwałtowności.

Formacje bombowców nieprzyjacielskich przeprowadziły w dniu wczorajszym ataki na kilka portów na zachodnim wybrzeżu włoskim, szczególnie Genuę. **Artylera przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła 23 samoloty nieprzyjacielskie.**

Eskadry lotnictwa bojowego bombardowały w nocy na 13 maja dwa lotniska nieprzyjacielskie na wschodnim wybrzeżu Korsyki. W urządzeniach lotnisk i odstawionych samolotach powstały liczne pożary i zniszczenia.

Silne formacje bombowców północnoamerykańskich skierowały w dniu wczorajszym ataki na kilka miejscowości w Niemczech środkowych oraz miasto Brüx, powodując szkody i i straty wśród ludności. **W gwałtownych walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 91 bombowców północno-amerykańskich, z czego 78 bombowców czteromotorowych.**

Ubiegłej nocy słabsza formacja bombowców angielskich zaatakowała cele w rejonie północnego wybrzeża Niemiec i Belgii. Myśliwce operujące nocą zestrzeliły 13 samolotów czteromotorowych.

Trwające stale silne ataki bombowców angielskich i północnoamerykańskich na okupowane tereny zachodnie można uważać za przygotowanie do inwazji. W czasie od 1—10 maja przeciwnik stracił przy tym 182 samoloty, z czego 120 bombowców czteromotorowych.

BERLIN, 13. 5. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła nastepujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Na Krymie wojska niemieckie i rumuńskie w ciągu czwartku 11-go maja i w nocy na piątek, dzięki swemu zaciętemu i niewzruszonemu oporowi zdołały ponownie skutecznie odeprzeć masowe ataki bolszewików. Bolszewicy starali się nadaremnie wgnieść lub przebić w skrócone pozycje niemieckie, stanowiące pewnego rodzaju przyczółek mostowy, celem krycia głównego punktu operacyjneko. Zmasowana broń obronna wszelkiego rodzaju, przede wszystkim oddziały artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej oraz miotaczy min utworzyły rygiel zaporowy o takiej intensywności ogniowej, że wszystkie ataki bolszewików zostały krwawo rozbite. Unieszkodliwiono przy tym 13 czołgów „T 34“. Przetransportowanie oddziałów zgromadzonych nad brzegiem odbywało się również wczoraj pod silną ochroną myśliwców i artylerii przeciwlotniczej oraz jednostek niemieckiej i rumuńskiej floty wojennej, przy czym próby bolszewików przeszkodzenia w tej akcji były bezskuteczne.

W czasie oczyszczania sowieckiego przyczółka mostowego nad dolnym Dniestrem, niemieckie i rumuńskie oddziały wypadowe dotarły do zachodniego brzegu tej rzeki i w ten sposób doprowadziły do zasadniczej konsolidacji całokształtu pozycyj niemieckich. Według nadeszłych obecnie końcowych raportów, sukces przedstawia się znacznie poważniej, niż początkowo przypuszczano. Ogółem w czasie tych kilkudniowych działań bojowych zniszczono w zupełności lub wzięto do niewoli 7 sowieckich dywizyj strzelców oraz wielkie części ich artylerii i jednej dywizji artylerii przeciwlotniczej. Liczba jeńców wzrosła dotychczas do przeszło 2600 bolszewików, natomiast ilość poległych bolszewików wynosi wiele tysięcy. Zdobycz podwyższyła się do 524 dział wszelkiego typu, 190 ciężkich granatników, 335 ciężkich karabinów maszynowych i niezwykle obfitego materiału bojowego i wojennego, wbudowanego w znacznej części w sowieckie stanowiska. O kilka kilometrów na północ od przyczółka mostowego bolszewicy usiłowali powetować sobie tę porażkę dokonując kilka wypadów w sile pułku, które jednak krwawo rozbito.

Nad środkowym Seretem bolszewicy atakowali dwukrotnie na północ od Targu-Frumos w sile pułku. Kilka lokalnych włamań oczyszczono w natychmiastowym przeciwwypadzie, a ponadto polepszono w dalszym ciągu niemieckie pozycje.

Na Podkarpaciu wojska niemieckie i węgierskie prowadziły skutecznie dalej swoje działania wypadowe w rejonie na zachód od Kołomyi.

Turcja wstrzymała dostawy chromu

BERLIN, 13. 5. — Prasa niemiecka podaje krótkie ogłoszenie dotyczące niemieckiego stanowiska wobec wstrzymania dostaw tureckiej rudy chromowej. W miarodajnych kołach stolicy Rzeszy oświadczają, że nie mogą być podane szczegóły demarche podjętego przez ambasadora von Papena w tureckim ministerstwie spraw zagranicznych, gdyż wchodzą one w zakres dyplomatycznych działań. Nie mniej podkreśla się w niemieckich enuncjacjach stwierdzenie, że zarządzenie tureckie jest postępowaniem niezgodnym z traktatem.

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 13. 5. — Główne dowództwo armii rumuńskiej komunikuje w dniu 11 maja:

Na zachód od Sewastopola wojska niemiecko-rumuńskie odparły silne ataki nieprzyjacielskie. Zniszczono 20 czołgów sowieckich. W dolnym biegu Dniestru wojska niemieckie przy poparciu lotnictwa niemiecko-rumuńskiego oczyściły zupełnie najważniejszy przyczółek mostowy, jaki był w posiadaniu Sowietów na zachód od tej rzeki. Nieprzyjaciel poniósł krwawe straty. Wzięto licznych jeńców i zdobyto 100 dział, 50 dział przeciwpancernych, wielką liczbę granatników i przeszło 200 karabinów maszynowych. Na reszcie frontu besarabskiego i mołdawskiego nie było żadnych ważnych akcyj bojowych

Szczegóły walk wojsk węgierskich

BUDAPESZT, 13. 5. — Dywizja honwedów po zdobyciu szturmem pewnej miejscowości we wschodniej Galicji zdobyła niemniej jak 9 ciężkich dział przeciwpancernych, 10 karabinów przeciwpancernych, 12 ciężkich karabinów maszynowych i 24 lekkie karabiny maszynowe. Wśród licznej zdobytej ręcznej broni palnej znajdowały się 92 pistolety maszynowe i kilka nowoczesnych karabinów z objektywami celowniczymi. Jedna z węgierskich bateryj artylerii przeciwlotniczej, operująca nad wschodnią granicą Generalnego Gubernatorstwa, czterema działami, z którymi ponadto dwa zostały zniszczone w toku walk, zestrzeliła w ciągu trzech dni 8 samolotów sowieckich. Te sukcesy węgierskiej artylerii przeciwlotniczej zasługują na tym większe podkreślenie, ponieważ kanonierzy strącili wszystkie 8 samolotów, myśliwce i samoloty bojowe, bez użycia aparatów celowniczych.

Komentarz rumuński do walk na Krymie

BUKARESZT, 13. 5. — Współpracownik wojskowy dziennika „Curentul“ stwierdza w związku z ostatnimi walkami na Krymie, że opór, stawiany w ubiegłych trzech tygodniach przez wojska niemieckie i rumuńskie, jest tymbardziej godny podkreślenia, ponieważ stawiały go jedynie tylne straże, natomiast główne siły niemieckie i rumuńskie przewożono nieustannie na statkach transportowych z portu w Sewastopolu. Flota sowiecka nie zdołała przy tym poważnie zagrozić tej akcji. Flota ta pozostawała w swych portach. Jedynie sowieckie łodzie podwodne usiłowały zaatakować konwoje, wypływające z Sewastopola, jednak i one po zatopieniu kilku spośród nich powróciły do swych baz. Jeżeli strona rosyjska twierdzi, że flota czerwona odzyskała znowu panowanie nad rejonem Morza Czarnego, to w odpowiedzi na to należy stwierdzić, że główna baza dla takiej pozycji floty sowieckiej, mianowicie port Sewastopol wskutek zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi, nie rozporządza już urządzeniami, nadającymi się do takich zadań.

We Włoszech rozgorzały nowe boje

Ofenzywa 5-tej armii nad rzeką Garigliano

BERLIN, 13. 5. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o walkach we Włoszech:

Na froncie południowo-włoskim od wczorajszych godzin popołudniowych są w toku nad dolnym i środkowym biegiem Garigliano gwałtowne walki, które wprawdzie na razie należy ocenić jako posiadające charakter jedynie lokalny, które jednak bezwątpienia stanowią wstępne stadium do zamierzonej od dawna przez Anglo-Amerykanów nowej próby przełamania.

Przygotowania do tej akcji, jak już doniesiono, znajdują się od ubiegłego tygodnia w fazie końcowej. To też zupełnie zgodnie z ogólnymi wynikami niemieckich obserwacyj 5-ta armia podjęła wczoraj od późnego popołudnia po wstępnym ogniu artyleryjskim szereg wypadów zwiadowczych. Wypady te były zwrócone przeciwko wysuniętym na przód niemieckim pozycjom ubezpieczającym na odcinkach wybrzeża tyrreńskiego i to zarówno w rejonie szosy nadbrzeżnej, jak i w rejonach Minturno, Castelforte i San Ambrogio. Przy nieustannym, silnym ogniu bateryj angloamerykańskich. silne oddziały zwiadowcze Anglo-Amerykanów usiłowały wybadać przednie strefy minowe i zaporowe niemieckiego przedpola, aby następnie w nich się usadowić. Zostały one wszędzie odpędzone skoncentrowanym ogniem obronnym.

Wczesnym rankiem dnia dzisiejszego Anglo-Amerykanie kontynuowali swoje wypady przy użyciu nieustannie wzmacnianych sił, tak że walki na przedpolach wzrosły szybko do niesłychanej gwałtowności. Niemieckie przednie straże stawiały wojskom inwazyjnym zacięty opór, przede wszystkim zaś zamaskowane gniazda niemieckich karabinów maszynowych i granatników, których dotychczasowe milczenie skończyło się z chwilą rozpoczęcia wielkich działań bojowych, zadały Anglo-Amerykanom poważne straty.

I tak przy współdziałaniu z niemieckimi bateriami zdołały one nad szosą nadbrzeżną oraz koło Minturno i San Ambrogio odrzucić Anglo-Amerykanów, pomimo ich cyfrowej przewagi już przed pasem zapór, przy czym zadały im znaczne krwawe straty. W rejonie Castelforte walki były szczególnie zacięte spowodu doprowadzenia silnych rezerw amerykańskich. Niemieckie oddziały przedpolowe po wypełnieniu swoich zadań bojowych odstąpiły do przednich linij ubezpieczających, pozostawiając pole w pełnych rozmiarach dla działania ciężkiej broni niemieckiej. Nacierające formacje amerykańskie dostały się w ten sposób na przygotowane od dawna i ulepszone kwadraty terenu, przewidzine dla zaporowego ognia artylerii i poniosły przy tym bardzo ciężkie straty. Równocześnie po stronie niemieckiej uformowało się do przeciwwypadu kilka specjalnych oddziałów szturmowych. Przeciwwypady przeprowadzono z taką brawurą, że Amerykanie zostali wyparci, za nim zdołali się silnie usadowić.

Z pozostałych odcinków frontu południowo-włoskiego zaraportowano o bezskutecznych wypadach anglo-amerykańskich wojsk inwazyjnych w zachodnim Apeninie, gdzie ogień krzyżowy gniazd karabinów maszynowych przyprawił je o wielkie straty.

Na przyczółku desantowym Nettuno lokalna działalność bojowa ograniczyła się do kilkakrotnym bezskutecznych wypadów Anglo-Amerykanów nad szosą z Torre di Paczterokrotnie krwawo odparci na obszarze walk wczorajszego dnia. W południowo-wschodniej części obszaru desantowego, niemieckie oddziały wypadowe wtargnęły na południowy zachód od skrzyżowania dróg w Borge Podgora do grupy domów, rozbudowanych przez Amerykanów do rozmiarów bunkrów i zlikwidowały ich załogę.

Głos dnia

Znany publicysta portugalski Antonio Esa de Queiroz kontynuuje w dzienniku „Voz“ swą serię artykułów o niebezpieczeństwie komunistycznym. W roku 1936, w czasie zupełnego pokoju, przypomina Queiroz, żołnierze Stalina otoczyli wsie rosyjskie w pobliżu polskiej granicy, których ludność była podejrzana, a mieszkańców w więzach wysłano na Syberię, na Kaukaz lub do Turkestanu. Okupacja państw bałtyckich przez Rosję w roku 1940 stanowi punkt szczytowy morderstw i przymusowych deportacyj. Więzienia w Rydze, Tallinie i w innych miastach były świadkami okropnych scen, nieznanych od czasów Tamorlena.

Jakkolwiek istnieją i tacy duchowni, którzy mają odwagę modlić się za Stalina i zwycięstwo czerwonej armii, to jednak pozostanie faktem, że komuniści tysiącami zabijali i torturowali rosyjskich duchownych. Niezliczone ilości chłopów skończyły w więzieniach za to tylko, że byli wierni swojej religii.

W zakończeniu Queiroz ostrzega usilnie przed olbrzymim niebezpieczeństwem, jakie zagraża Europie. Wszystko to powiedziano na niekorzyść komunizmu nie jest niczym nowym, jednak, niestety, zbyt często się o tym zapomina. Niebezpieczeństwo bolszewickie istnieje nadal.

W KILKU WIERSZACH

Według doniesienia, z Meksyku, wulkan meksykański Paracutin wznowił swą działalność erupcyjną.

Ambasador sowiecki w Meksyku Umański podał do wiadomości, według Reutera, że pomiędzy Związkiem Sowieckim i Costaricą zostały podjęte stosunki dyplomatyczne.

* Hiszpański minister handlu i przemysłu Carceller otworzył we Walencji 22 międzynarodowe targi. W przemówieniu swym wskazał minister na szczególne pilną pracę ludności okolic Walencji i oświadczył, że stolica Lewantu po wojnie i po załatwieniu kwestii zaopatrzenia we wodę, energię i węgiel stanie się niewątpliwie jednym z najpoważniejszych hiszpańskich ośrodków handlu i przemysłu.

Angielski kanclerz skarbu, Sir John Anderson oświadczył w środę przed angielską Izbą niższą, iż rząd brytyjski nie nosi się z zamiarem powrotu do standardu złota. Nie sądzi on, by ogłoszony niedawno plan waluty międzynarodowej w jakikolwiek sposób przynosił w konsekwencji powrót do standardu złota. W każdym bądź razie jednak rząd obecny stanął by wobec takich zamiarów w najsilniejszej opozycji.

Główna kwatera Mussoliniego podaje do wiadomości, że lotnictwo anglo-amerykańskie do dnia dzisiejszego wyrządziło następujące „zniszczenia w miastach Mediolanie, Turynie, Rzymie, Genui, Bolonii, Florencji i w pięciu innych miastach. Zniszczono 212 kościołów, 53 szpitale i lecznice, 315 bibliotek, 231 instytucji kulturalnych oraz 9 społecznych zakładów opiekuńczych.

W godzinach rannych dnia 8 maja u północnego wylotu fiordu Voranger (Norwegia) dokonano jednego z notowanych często w ostatnim czasie anglo-amerykańskim ataków lotniczych na cywilny ruch parowców pasażerskich. W tym wypadku był to atak, dokonany w locie zniżonym bronią pokładową na norweski parowiec liniowy „Alta“. Statek mimo kilkakrotnych nalotów nie doznał żadnych szkód.

Rząd Stanów Zjednoczonych musi się — jak donosi agencja „United Press“ w „Afton Tidningen“ z Waszyngtonu — liczyć ze stale wzrastającem zaniepokojeniem na rynku pracy. Według urzędowego zbadania sytuacji naliczono w pierwszych trzech miesiącach br. w Stanach Zjednoczonych ogółem 1030 strejków. Z tego było 330 w styczniu, 340 w lutym i 360 w marcu. Odnośne cyfry w roku 1943 wynosiły 196.210 i 248.

* Właściciele jaskiń gry w Londynie poczuli, że ziemia zaczyna ich parzyć w stopy, jak donosi „Daily Mail“, wobec czego przenieśli się do Blackpool. Tam otwarli oni swoje kluby w domach prywatnych i zapraszają przeważnie żołnierzy amerykańskich. Amerykanów zakwaterowano w domach prywatnych pod poozrem, że osobistości angielskie będą tam roztaczały opiekę nad zdrowiem fizycznym i duchowym tych żołnierzy. W rzeczywistości jednak, jak kończy dziennik, dba się jedynie o to, aby wypróżnić im sakiewki.

W celu zapobieżenia zaniedbaniu młodzieży Stanów Zjednoczonych, objawiającemu się wzrastającą ciągle liczbą zbrodni zapropnował kierownik tajnej policji związkowej, Edgar Hoover „jednoroczne szkolenie i wychowanie“ po wojnie. Spodziewa się on, że tym przymusowym wychowaniem zapobiegnie się szerzeniu zbrodniczości. Wyraża on obawę, że żołnierze Stanów Zjednoczonych, którzy powrócą z wojny, a okazujący skłonności do sprzecznych z prawem działań, będą woleli używać noża i karabinu, aniżeli oddawać się przyzwoitej pracy.

Liczba ofiar anglo-amerykańskiego ataku powietrznego z dnia 9 maja na Brukselę wynosi dotychczas 150 zabitych i 250 rannych. Wobec tego liczba ofiar śmiertelnych spowodowanych przez oba ataki lotnicze w poniedziałek i wtorek wzrosła do 250.

Moskiewski korespondent dziennika „Sunday Times“ Aleksander Werth stwierdza w swojem sprawozdaniu, że liczba wdów wojennych w Rosji sowieckiej „jest nadzwyczaj wysoka“.

Kto wierzy w Boga, ten musi być przeciwnikiem bolszewizmu

Duchowni prawosławni na audiencji u Generalnego Gubernatora

KRAKÓW, 13. 5. — Generalny Gubernator, minister Rzeszy dr. Frank, przyjął na audiencji przebywających obecnie w Generalnem Gubernatorstwie czołowych przedstawicieli autokefalicznego kościoła prawosławnego i autonomicznego kościoła prawosławnego na Ukrainie.

Wszyscy dostojnicy prawosławni, którzy na audjencję przybyli razem z dostojnikami kościoła prawosławnego w Generalnem Gubernatorstwie, pragnęli wyrazić drowi Frankowi, jako reprezentantowi Führera w Generalnym Gubernatorstwie, uczucia serdecznej wdzięczności za gościnę oraz wszelkie ułatwienia i pełne zrozumienie władz niemieckich w odniesieniu do całokształtu zagadnień kościelnych oraz spraw osobistych duchownych i wiernych kościoła prawosławnego, którzy schronić się musieli w Generalnym Gubernatorstwie w obawie przed spodziewaną zemstą powracających bolszewików.

Audjencja, która w szczególnie uroczystych ramach odbyła się w sali przyjęć na Zamku, upłynęła pod znakiem wzajemnego zrozumienia. Dostojnicy poszczególnych kościołów prawosławnych na Ukrainie i w Generalnym Gubernatorstwie w serdecznych słowach podziękowali dr. Frankowi za pomoc i opiekę, umożliwiającą zarówno duchownym jak i wiernym spełnianie potrzeb religijnych.

Przedstawiciele kościoła prawosławnego na Ukrainie podkreślili przy tym swe głębokie przekonanie, że wcześniej czy później powrócą do opuszczonych chwilowo diecezyj, aby móc kontynuować przerwana pracę.

„Wierzymy — powiedział m. i. arcybiskup Pantelejmon z Kijowa — że nadejdzie godzina, kiedy armia niemiecka z Bożą pomocą zniszczy światowych wrogów chrześcijańskiej i ludzkiej kultury, komunizm bolszewicki, a my znowu bez przeszkód będziemy mogli oddać się naszym obowiązkom kościelnym i obywatelskim“. Przemówienia duchownych prawosławnych pełne były głębokiego zrozumienia dla wielkości zadania, jakie Rzesza niemiecka przyjęła na siebie w walce z bolszewizmem.

Z okazji audiencji biskupi prawosławni w imieniu episkopatu, duchownych i wielu milionów wiernych złożyli deklarację o stanowisku kościoła prawosławnego wobec Moskwy. Deklaracja ta, podpisana przez członków poszczególnych synodów biskupów, którą po odczytaniu wręczono Generalnemu Gubernatorowi drowi Frankowi, potępia również zdradzieckie zamordowanie głowy kościoła prawosławnego na Litwie, metropolity Sergiusza przez agentów bolszewickich. Jednocześnie podkreśla ona również, jak wielki oddźwięk i głęboką odrazę wywołał w sercach wszystkich wiernych ten brutalny akt zemsty, podyktowany przez Stalina.

Generalny Gubernator dr Frank zwracając się do dostojników kościoła prawosławnego w odpowiedzi na ich przemówienia, w serdecznych słowach wyraził im wielkie współczucie, że w chwili obecnej tak cież ki los przypadł w udziale kościołowi prawosławnemu pod jarzmem bolszewickim. M. in. dr Frank stwierdził przy tym dosłownie co następuje:

„We wszystkich czasach dochodziło do sporów pomiędzy wszelkiemi wyznaniami na terenie Europy i innych krajów kulturalnych. Jest to wprawdzie godne ubolewania, ale może jest to też doświadczenie, zesłane przez Boga na kościoły. Jedno jednak jest pewne: ruch bezbożniczy tylko raz miał miejsce, a mianowicie w ramach bolszewizmu. Fakt ten jest też decydującym w obecnych czasach. Kto na tej ziemi wierzy w Boga, ten musi być przeciwnikiem żydowskiego bolszewizmu“.

Neutralność po wojnie

Czarne listy a zasady Karty Atlantyckiej

SZTOKHOLM, 13. 5. — Mający bliskie stosunki z Białym Domem amerykański publicysta Walter Lippman isze w artykule przeznaczonym dla szwedzkiego dziennika „Dagens Nyheter“, że przy reorganizacji Europy i świata muszą i małe państwa przyjąć obowiązki utrzymania ogólnego bezpieczeństwa.

Na przykład musi być zabezpieczona swobodna komunikacja między Unią Sowiecką a mocarstwami zachodnimi przez Morze Bałtyckie. Aby utrzymać wolność na Morzu Bałtyckim musiałaby Dania, Norwegia, Finlandia oraz Szwecja przyjąć pewne wojskowe zobowiązania. Nie mogą one być neutralnymi, ani też uprawiać wahającej się polityki gospodarczej. Nie mogą one też całej swej ufności pokładać w ogólnych zobowiązaniach, jak np. w nowej Lidze Narodów.

LIZBONA, 13. 5. — Naczelny redaktor dziennika „Voz“, Correia Marques, protestuje w swym piśmie przeciwko zamiarom Anglii i Stanów Zjednoczonych, aby i po wojnie istniały nadal czarne listy. Marques wywodzi dalej, że nigdy już ostoją i podporą małych narodów nie będą zasady prawa międzynarodowego. Zamierza się je usunąć bezwzględnie. Na porządku dziennym jest mieszanie się do spraw wewnętrznych małych narodów, aby zmusić je do pewnych czynności, których by nigdy nie wykonały dobrowolnie.

Istnieje dążenie do ustanowienia po wojnie politycznej dyktatury trzech wielkich mocarstw, któreby w ten sposób posiadły monopol na poufną wymianę zdań dyplomatycznych. Ponadto planuje się jednak jeszcze dyktaturę gospodarczą, jakżeż bowiem nazwać to można inaczej, jeżeli lord Selborne oświadcza, że czarne listy nadal pozostać mają również i po wojnie. Więc też demokracja, wolność gospodarcza, przyszły rozdział surowców, wolność polityczna i wszystko to, co przyrzekano w Karcie Atlantyckiej, jest dzisiaj tylko pustym frazesem, zarówno jak pustym frazesem jest pojęcie neutralności według zdania dziennika „Washington Post“. Z całym bezwstydem oświadcza się dzisiaj światu, że nie istnieje już żadne prawo do neutralności.

Nowy nalot aliancki na Castel Gandolfo

MIASTO WATYKAŃSKIE, 13. 5. Nowy atak terrorystyczny samolotów anglo-amerykańskich na obszar watykański w Castel Gandolfo, w czasie którego padły ofiarą liczne osoby spośród pomieszczonej tam ludności cywilnej i wyrządzono poważne szkody materialne, spowodował organ papieski „Osservatore Romano“ do opublikowania we czwartek wieczór ciężkiego oskarżenia przeciwko sprawcom takich ataków terrorystycznych. „Niestety, zmuszeni jesteśmy — pisze dosłownie organ watykański — rejestrować nieustannie nowe ataki na eksterytorialny obszar Castel Gandolfo, mimo że każdy przecież wie, iż znajdują się tam nie tylko cenne budowle i zabytki architektury, a że także przebywa tam nadal wielka liczba uchodźców i ewakuowanych.

„Osservatore Romano“ przypomina następnie liczne ataki terrorystyczne z ostatnich miesięcy na obszar papieski i podkreśla, że właśnie w ostatnich dniach Anglo-Amerykanie jeszcze wzmocnili te ataki. I tak 5 maja przed południem silna formacja czteromotorowych samolotów zrzuciła na obszarem pa pieskim liczne bomby rozpryskowe i zapalające. Wyniknęły wskutek tego rozległe pożary, m. in. w Belwederze, gdzie dopiero po kilkugodzinnej akcji papieskiej straży pożarnej i wojska papieskiego zdołano ogień ugasić.

Już w nocy na 6 maja nastąpił nowy atak na Castel Gandolfo, przy czym m. in. został zniszczony dom inspektora dóbr. 9 maja wczesnym popołudniem znowu silne formacje pojawiły się nad terytorium papieskim i zrzuciły przeszło 50 bomb. Ciężkie zniszczenia wyrządzono głównie w środkowej części tego obszaru oraz na terasie Belwederu i wśród objektów parkowych nad brzegiem jeziora Albańskiego.

Pomoc dla Czung-kingu jest konieczna

SZANGHAJ, 13. 5. — Na pisemną prośbę pewnego korespondenta do rządu czungkińskiego o wyrażenie opinii co do rezultatów amerykańskiej pomocy w wyszkoleniu wojsk Czug-Kingu, odpowiedział rzecznik rządu oświadczeniem, że Chiny obecnie potrzebują pomocy Aliantów o wiele gwałtowniej, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

W obecnej ciężkiej sytuacji nie rozchodzi się tyle o kwestię wyszkolenia wojsk, lecz raczej o zaopatrzenie w broń. Nawet najlepiej wyszkolone wojska bez broni nie mogą wygrać bitwy. W przeciwieństwie do dobrze uzbrojonych i zmotoryzowanych wojsk japońskich w Honan, brak jest wojskom czungkińskim, które przeważnie posuwają się pieszo, wyposażenia. Dlatego Alianci nie mogą skazywać nas dłużej na czekanie na pomoc. Ponieważ pomoc ta ze względu na kwestię transportu jest ograniczona, przeto należy przede wszystkim otworzyć drogę burmańską.

GENEWA, 13. 5. — Chiński ambasador w Stanach Zjednoczonych wręczył we środę — jak donosi agencja Reutera z Waszyngtonu — Rooseveltowi prośbę Czung-Kingu, którą uważa się jako wołanie SOS o udzielenie wydatniejszej pomocy celem powstrzymania obecnego posuwania się Japończyków.

Gratulacje Führera

BERLIN, 13. 5. — Führer z okazji rumuńskiego święta narodowego przesłał królowi Rumunii Michałowi i szefowi państwa marszałkowi Antonescu depesze gratulacyjne, utrzymane w serdecznych słowach.

Konferencja niemieckiego episkopatu

BERLIN, 13. 5. — Przewidziana w maju konferencja niemieckiego episkopatu we Fuldzie została odroczona. Jak się dowadujemy z kół katolickich, konferencja ta ma odbyć się w połowie czerwca. Szczegóły porządku dziennego nie są jeszcze wiadome.

Według informacji z pewnego źródła, kardynał książę biskup dr. Bertram z Wrocławia, który w marcu ukończył 85 rok życia, mimo swego podeszłego wieku ma przewodniczyć w charakterze prezydenta konferencji. Jak się dalej dowiadujemy, tegoroczna konferencja wszystkich niemieckich biskupów i kardynałów w Fuldzie ma przybrać, mimo wojny, szczególnie uroczysty charakter, gdyż minęło właśnie 1200 lat, jako tradycyjne miasto zebrań konferencyj biskupich, obchodzi równocześnie tysiąclecie swego istnienia.

Senat USA. odrzuca zaproszenie

GENEWA, 13. 5. — Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych, według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, przedłożył w środę w senacie rezolucję, dającą odmowną odpowiedź na zaproszenie parlametnu brytyjskiego, celem wysłania delegacji senatorów i posłów z wizytą do Londynu. Rezolucja stwierdza m. in., że interesy publiczne w obecnej chwili uniemożliwiają wysłanie takiej delegacji do Londynu.

Katastrofalny brak wody w Londynie

GENEWA, 13. 5. — Prasa angielska donosi, że w odniesieniu do miasta Londynu przepowiada się jeden z najdotkliwszych okresów posuchy, jaki kiedykolwiek zdarzył się w historii. Pewien fachowiec oświadczył wobec wydziału dla zaopatrzenia Wielkiego Londynu w wodę, że brak wody okaże się większy, aniżeli w latach posuchy 1921 i 1933-34. Tamiza bowiem nawet w owych latach nie posiadała tak niskiego stanu wody, jaki istnieje obecnie. Poziom wód opadł w porównaniu do lat normalnych o około połowę swej wysokości. Tymbardziej jeszcze zaostrzy się brak wody na skutek faktu, że z jednej strony z powodu wojny oraz jej skutków zbiorniki wody niezupełnie są zaopatrzone, a z drugiej zaś w ostatnich miesiącach bezustannie wzrastała konsumcja wody.

Nowy atak na rejon Paryża

PARYŻ 13 .5. — W nocy na środę samoloty anglo-amerykańskie bombardowały północno-zachodnią część rejonu paryskiego. Pewna większa miejscowość w departamencie Sekwany i Oise oraz dwie gminy na peryferiach Paryża zostały trafione bombami. We wczesnych godzinach porannych zaraportowano o 20 zabitych i 40 rannych.

Przeżycia dziesięcioletniego chłopca

REVAL, 13. 5. — Dziesięcioletni chłopiec Jan Allik, którego walczący estońscy legioniści na froncie Narwy znaleźli na pół zamarzłego w lesie, przywieziony został tutaj w transporcie rannych żołnierzy i będzie obecnie pielęgnowany przez swoją ciotkę.

Malec opowiada, że właśnie przybył do domu swoich rodziców — we wsi nad północno-wschodnim wybrzeżem — kiedy usłyszał strzały i zobaczył, że bolszewicy wypędzają jego rodziców i jego starego dziadka uderzeniami kolb z domu. Ojciec miał związane ręce. Sparaliżowany strachem ukrył się za płotem i obserwował, jak akże z kilku innych domów wypędzono ludzi na wolny plac, na którym stał wóz ciężarowy. Poznał między innymi swoją starszą siostrę i swych krewniaków.

Wywleczono tam prawie całą wieś, tak młodych jak i starych. Z wozu ciężarowego zrzucono łopaty i stojący na przodzie musieli kopać dół. Potem odczytano nazwiska — między nimi także jego ojca — mężczyzn, którzy musieli ustawić się nad wykopanym dołem i zostali w oczach wszystkich zastrzeleni. Pozostali przy życiu musieli znów wdrapać się na wóz ciężarowy, w którym zostali straszliwie ściśnięci. Wóz potoczył się dalej, a za nim dwa inne samochody, w których siedzieli bolszewicy.

Malec wsunął się potem do domu gdzie znalazł swego małego braciszka z roztrzaskaną czaszką. W domu znalazł straszne spustoszenie. Bolszewicy ponapychali kieszenie wszelkimi przedmiotami, które dały się tylko zabrać. Z zapadającym zmrokiem udał się do lasu, gdzie po kilkudniowym błąkaniu się został znaleziony przez estońskie posterunki, które wzięły go w opiekę.

Małe kłopoty Wielkiej Panoramy

Nie doczekała się Panorama Racławicka złotych godów w pełni przynależnego jej splendoru. Złośliwy los, tak ostatnio prześladujący Lwów i lwowiaków w tym, co ukochali i z czego byli najbardziej dumni — sprawił, iż w przeddzień 50lecia istnienia tego gigantycznego obrazu, uległ on poważnym uszkodzeniom.



WOJCIECH KOSSAK

Wielka Wojna, wielki kłopot — ale ileż tych małych trudności w porównaniu z ogromem dokonanego dzieła, musieli pokonać twórcy i rządcy Panoramy, by w perspektywie 50 lat dać i zachować miastu ten wszechartystyczny wyczyn malarski, jakim stała się Panorama w oczach wszystkich, którzy ją raz chociażby mieli sposobność oglądać.

Projekt narysowania wielkiego obrazu bitwy Racławickiej miał szkicować niegdyś jeszcze Juliusz Kossak, ale myśl sama, której wspaniałe urzeczywistnienie widzieliśmy — powzięta została przez mistrza Jana Stykę ,który w r. 1892 z okazji zbliżającej się 100-nej rocznicy Kościuszkowskiego powstania przeciw Rosji postanowił uwiecznić poszczególne epizody tej heroicznej walki.

Wobec zbliżającej się Wielkiej Wystawy Krajowej udało się Styce zainteresować tym pomysłem Dra Zdzisława Marchwickiego, dyrektora Wystawy, który zarazem prowadził mu, aby do współpracy wezwać Wojciecha Kossaka, a celem sfinansowania obrazu utworzyć Komitet budowy panoramy. Zrazu myśl stworzenia obrazu tego formatu i zebrania na ten cel w przeciągu krótkiego czasu ponad stu tysięcy złotych reńskich, wydała się nierealną lwowskim sferom artystycznym. Stykę uważano poprostu za fantastę, nie liczącego się z miejscowymi warunkami; powątpiewano również w jego kunszt malowania panoram.

Jednak zapał i wiara w twórczy cel panoramy zrobiły swoje. Przy dzielnym poparciu dra Marchwickiego stworzono odpowiedni Komitet, którego skarbnik dr Alfred Zgórski przyczynił się dzięki swej obrotności do materialnego sukcesu panoramy, agitując za jej budową wśród właściwych osobistości Lwowa. — A nie było to rzeczą łatwą przekonać niektórych potentatów miejscowych do tematu podjętego przez Stykę. Członkowie Komitetu spotykali się często z humorystycznymi wprost żądaniami zmiany obrazu wedle osobistego widzimisię, z których najrozsądniejszym jeszcze była propozycja malowania „Odsieczy wiedeńskiej“ zamiast „Racławic“!

Pewni już finansowej strony swego przedsięwzięcia, ruszyli Styka i Kossak w lutym r. 1893 za granicę, celem zapoznania się z ogólnymi warunkami malowania panoramy, zamówienia odpowiedniego płótna, farb i rekwizytów. Troską inicjatorów było również pozyskanie do pomocy zdolnego pejzażysty, którego praca w panoramicznym obrazie odgrywa rolę pierwszorzędną. W Monachium udało się Styce pozyskać do współpracy doskonałego pejzażystę Ludwika Bollera.

Po powrocie do kraju ruszył Styka poza ówczesny kordon rosyjski w okolice Racławic, celem wystudiowania na miejscu planu bitwy, pozycji poszczególnych wojsk, pejzażu, oraz miejscowych ubiorów ludowych. Towarzyszył mu Boller, w strachu sporządzając zrazu szybko na własnych mankietach plan okolicy, straszono ich bowiem jeszcze w Krakowie, że ich niechybnie zaaresztują rosyjscy żandarmi lub chłopi wydadzą w ręce miejscowych władz. Odmówił mu zresztą pozwolenia na studia z natury w pasie granicznym i rosyjski gubernator w Kielcach — Iwanienko, lecz mimo to zostały one przeprowadzone wspólnymi siłami i to bardzo sumiennie!

Z końcem kwietnia 1893 r. przedstawili artyści Komitetowi kilka większych szkiców, a równocześnie architekt lwowski Ludwik Raomułt budował już gmach Panoramy. Gdy w lipcu budynek był gotowy, rozpięto w nim olbrzymie płótno, dostarczone na specjalne zamówienie przez firmę Mommena z Brukseli, wysokie 15 m, a w obwodzie liczące 120 m. Jedynie do zagruntowania tego płótna spotrzebowano 750 kg białej farby.

Do pomocy w przedsięwziętym zadaniu stanęli: Ludwik Boller, Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski, współpracujący przez cały czas malowania panoramy oraz zatrudnieni w pewnych partiach obrazu malarze: Włodzimierz Tetmajer, Michał Sozanski i Wincenty Wodzinowski.



JAN STYKA



GŁĘBOKIE RANY PANORAMY RACŁAWICKIEJ

— „Życia i zdrowia trzeba było wiele włożyć w to dzieło. Ogromne przestrzenie należało zamalować i zmieniać. Niezliczoną ilość razy trzeba było wchodzić i schodzić z rusztowań wysokich jak wieże... Rano się do budynku wchodziło, późnym wieczorem wychodziło. W zimie, w słabo ogrzanym budynku wypadały artystom pędzle ze zgrabiałych palców...“, — zwierza się o tym okresie sam Styka. I po takiej 10-miesięcznej, malarskiej orce, w maju r. 1894 dzieło panoramiczne było całkowicie gotowe.

Komisja, która dnia 28 maja 1894 przyjęła formalnie panoramę, orzekła w zachwyceniu, że obraz jest znakomity i przeszedł najśmielsze oczekiwania!... I takim pozostał sąd publiczności aż do dni ostatnich.

Niejeden mniejszy kłopot jeszcze sprawić miała Panorama rządcom miasta w ciągu swego chwalebnego istnienia. Były nawet niepokojące projekty przeniesienia jej za Ocean, do Stanów Zjednoczonych — najbardziej aktualne w czasie organizacji Wszechświatowej Wystawy w Chicago tuż przed obecną wojną.

Podczas działań wojennych w okolicach Lwowa w latach 1918/1919 uszkodzono również Panoramę tak, że musiano dokonać jej rekonstrukcji znacznym kosztem. Podjęli się tego wówczas współtwórcy obrazu Wojciech Kossak i Zygmunt Rozwadowski, przemalowując niewielkie partie płótna. Przy tej okazji W. Kossak wysunął ciekawy projekt udźwiękowienia muzycznego kulminacyjnego momentu bitwy, proponując naszym muzykom skomponowanie wielkiej „Rapsodii Racławickie“.

Straszliwą rapsodię zagrały tym razem nad „Racławicami“ bomby. Ale wielkie dzieła i wielcy ludzie posiadają tytaniczną żywotność. — Gdy przeminą nad Lwowem huraganowe burze, odrodzi się i Panorama w swym kolorowym blasku malarskim, z szwami świeżo zagojonych ran — by długo jeszcze świecić ku chwale Lwowa i swoich twórców.

T.K

LESIENICKA LEGENDA

Lesienice, dziś włączone w obszar Wielkiego Lwowa, to do tej chwili wieś, tym się może różniąca od innych że widoczne już wniej te cechy, które większe miasto nadaje swym pobliskim okolicom. Lecz przecież urok wsi przeważa. Widne to specjalnie z Czartowskiej skały, leżącej w południowej części tej miejscowości. Ze szczytu skały roztacza się piękny widok na Lwów i na sąsiednie wioski, a do skały samej wiążą się podania, według których miał tu istnieć niegdyś zamek warowny — śladów jednak jego nie można się już dopatrzeć. Podanie o tym tak głosi:

Jakiś Igor, dumny, popędliwy i bogactw łaknący, miał swój zamek w borze lesienickim na skale. Ów zamek nazywał się orłem. Igor miał także brata Wołodara, którego nienawidził, bo pragnął jego zamków i bogactw. Wołodar ożenił się i posłał Igorowi oświadczenie braterskiej miłości, zapraszając go do swojego zamku w myśli, iż tenże wszystkie urazy w niepamięć puści i zostanie nadal przyjacielem. Omylił sięę Wołodar, bo Igor, wskutek zaprosin przybywszy na zamek, jeszcze większą powziął nienawiść i domagał się od brata, iżby żonę porzucił a majątek jego synowi zapisał. Wołodar nie odmówił ale także nic nie przyrzekał. Rozgniewany Igor powraca do domu i rozkazuje synowi pod najsroższą karą, ażeby się natychmiast uzbroił na swojego stryja. Syn zrazu nie chciał wypełnić woli ojca, lecz ten zagroził mu więzieniem i gwałtem wywlókł z zamku. Stanęli więc obaj na czatach w lesie i gdy się Wołodar pokazał, syn Igora wypuścił strzałę, która przeszyła na wskróś dobrego stryja. Gdy się to stało, natenczac jął żałować swojego czynu, przeklinał swój ród, ojca i wszystko co go otaczało, potem rzucił się na zwłoki stryja i tak długo oblewał je łzami, aż ludzie wysłani za Wołodarem znaleźli go i od trupa oderwali. Uznał się on winnym mordu, lecz starzy sędziowie, co Igora znali, wiedzieli, iż to było z jego rozkazu; ogłaszają więc syna wolnym z tym jedynie warunkiem, iżby zmazał tę plamę we krwi Tatarów i Siedmiogrodzian, którym przewodził Rakoczy. Tak się też i stało, bo na polach żurawieńskich pobito nieprzyjaciół a syn Igora poległ. Gdy się to dzieje, szlachta o czyn Igorowy rozgniewana zbiera się w hufce i ciągnie na Czartowską skałę, gdzie był zamek. Igor, widząc, że go już zewsząd osaczyli, rzuca się w przepaść zamkowej wieży a szlachta zdobywa i burzy ów zamek do szczętu. Żona zabitego Wołodara wstąpiła do klasztoru.

RYCERSKIE IGRASZKI WE LWOWIE

Od najdawniejszych czasów terminowania giermków u rycerza aż po szkoły jezuickie i ostatnie szkoły rycerskie XVIII w. wychowanie młodego „kawalera“ opierało się na nauce jazdy konnej, oczywiście, a poza tym na nauce szermierki i — pływania.

We Lwowie nieco trudno były wyrobić się na pływaka, nic więc dziwnego, że ekscelencja Fresnel, gdy był komendantem Lwowa, kazał zbudować sztuczne kąpielisko, w uroczym lesistym zakątku Pełczyńskim, niedaleko zapuszczonego nieco stawu „Panieńskiego“.

Było to w roku 1821. Skromna, ale estetyczna biała budowla, w typowym stylu lwowskiego empiru z dala pokazywała śmiałym wędrowcom, zapuszczającym się aż tak daleko za miasto, że tutaj jest pływalnia wojskowa, w ściech ludu pokrótce zwana „szwimszulą“. Stu lat nawet nie dotrwała: w czasie poprzedniej zawieruchy światowej padła ofiarą zdarzeń, a stary, duży lew kamienny, pamiętający dawniejsze czasy, który strzegł kąpieliska, znalazł emeryturę w muzeum.

I tylko w muzeum, na litografiach pożółkłych, na sztychach, z których wyparował koloryt, widzisz reduty, feerie, ozlichtady, ba, całe „naumachie“ czyli bitwy morskie inscenizowane na Pełczyńskim stawie, tylko gdzieś wśród kartek zapylonej książki zachował się aromat życia wytwornego lwowskiego „biedermeyeru“, zakrzepły w kilku szczupłych wzmiankach z eleganckiego świata. Spłonęła budowla, a pełczyńskie Pompei pokryły, nawet nie lawa, ale śmiecie.

Inny zabytek epoki, w której „nie byłos portu“ stoi sobie, a chyli się już lekko obelisk nieduży na cmentarzy Łyczakowskim, zaraz u wstępu, wśród grobowców znamienitych. Pomnik to Achillesa Marie, lwowianina, który tu żył od roku 1815 do 1881. Napis obwieszcza, że postawili go uczniowie, których zmarły uczył szermierki, napis piękny, zarazem pomnik rzadkiej cnoty wdzięczności.

Fechtmistrz dobry miał zawsze we Lwowie miłe pole pracy. Garnęli się do szabli, i ci, którym po głowie szybowały myśli górne i chmurne, garnęli się i ci, których nęcił powab stroju szermierczego, tajemnicza maska i piękno rytmu, błyszczącego na brzeszczocie. Jakby z obowiązku chwytali za szablę Radwany, Jastrzębce czy Ślepowrony, pawający się pisarką w zatęchłej kancelarii czy nawet sprzedający za ladą, bo tak bywało np. że jedna z najpoważniejszych firm, Solecki, znaczyła swoje towary dumną własną Ostoją. Ale obok nich szukali nobilitacji przez imanie się szpady zwykli łyczkowie i młodzi, o których trzeba było rzec, że nie tylko z matki byli obcej, a chcieli być jak dawne bohatery. Przez salę fechtunkową wchodzili między jaśniepaństwo, na jelec nawijali wstęgę modnego romantyzmu.

Jednym z pierwszych zorganizowanych sportów stała się we Lwowie szermierka, dzieje klubu szermierczego w historii Lwowa wypełnią rozdziałek może nie wielki, ale interesujący. Jak stara Grecja miała swoich olimpioników, tak Lwów miał zawsze swoją „najlepszą szablę“. Błyszczało to nazwisko, szeptane przez niekarminowane usta panienek i mężatek, aby zwykłym biegiem zdarzeń ludzkich ustąpić miejsca następnemu, któremu zazdrościły sztubaki gimnazjalne. Już na ławie szkolnej powstawały kółka szermiercze i trzeba przyznać, że czasem znajdowały w gronie profesorskim nie tylko aprobatę, ale nawet instruktora chętnego i owocnego. To był tak błękitny sprot, że nawet najbardziej zasuszony biurokrata nie odważył się przeciw niemu wystąpić z arsenałem paragrafów.

Zwłaszcza jednym argumentem nie można było szermować przeciw szermierzom, zwykłą przepowiednią stosowaną do młodzieży sportującej „nic z ciebie nie będzie!“ Zwykle bowiem lwowskie asy (porównania tego nie znano jeszcze..) nie chciały ani rusz „marnować się“. Jeden z najświetniejszych szermierzy progu dwu. stuleci wykładał potem na katedrze prawa, późniejszy nieco rębajło był ozdobą palestry (chrześcijańskiej).

Szermierze dawnego Lwowa zazwyczaj pogłębiali swoją umiejętność bardzo szeroką lekturą. Jeden z tuzów z przed pierwszej Wielkiej Wojny, taki lwowski d'Artagnan, choć student politechniki, nie tylko umiał urządzać turnieje czy okazał lekcje popisowe, nie tylko uczył młodszych, studiując literaturę pedagogiczno-szermierczą, ale analizował arcydzieła literatury światowej. Odkrył — jak powiadał — z jakiej doktryny szermierczej korzystał Sienkiewicz, który zostawił nam tyle obrazów z błyskiem szabli. Pod słowa Cyrana de Bergerac, pod rytm Rostanda skomponował uderzenia szpadą, tak jak kompozytor do słów dorabia muzykę. Niestety, nie opublikował tego, gdyż literatura nie włazi w ręce inżynierowskie, wyprecyzowane na obsłudze suwaka czy noniusza.

Zdarzyło się, że ów mistrz szabli spotkał się raz na ubitej ziemi z jakimś symplaczkiem, który dotąd machał chyba placką na muchy. I dostał od owego laika srodze po żebrach. Czy dziwicie się? Miłośnik sztuki szermierczej wolał oberwać poza ucho niż machać w obronie swej jak tamten pan, który tłukł szablą wbrew wszelkim prawidłom piękna sztuki...

M-a

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 20·40
Koniec 4·40

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

UTWORZENIE CENTRALNEJ SZKOŁY KOLEJOWEJ

Dla pracowników kolejowych, zatrudnionych w dyrekcji krakowskiej zorganizowano obecnie w Zembrzycach Centralną Szkołę Kolejową. — Szkoła ta przewidziana jest dla kształcenia pracowników, którzy zostali już dopuszczeni do jednej z karier służbowych. Pozatym odbywać się tam będą kursy fachowego szkolenia rzemieślników warsztatowych.

Rozpoczęcie kursów w wymienionej szkole nastąpi już w najbliższym czasie. Otwarcie tego nowego ośrodka nauczania jest dalszym krokiem naprzód w rozbudowie szkolnictwa Kolei Wschodniej.

ZWRACANIE WORKÓW PAPIEROWYCH

Jak się dowiadujemy z Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, nałożono ostatnio na wszelkie młyny przy wydawaniu mąki i pasz obowiązek żądania zwrotu worków z tkaniny papierowej wzgl. klejonych worków papierowych. Odnośne władze przewidują, że również hurtowni handlarze mąką postawią taki sam warunek wszystkim kupcom detalicznym.

WAŻNE DLA RESTAURATORÓW

Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Krakowie ustalił ostatnio, w uzupełnieniu ogólnej instrukcji z dnia 6 listopada 1943 r., obowiązujące zasady dla domowego uboju wieprzy przez zakłady restauracyjne.

Na podstawie tej instrukcji wnioski o udzielenie zezwolenia na domowy ubój wieprzy mogą składać tylko ci restauratorzy, którzy w ciągu jednego roku ubojowego odstawili przed zezwoleniem na pierwszy ubój domowy — dwa wieprze, na drugi ubój domowy — dalsze trzy wieprze i przed zezwoleniem na każdy następny ubój domowy — dalsze trzy wieprze. Rok ubojowy trwa od 1 września do dnia 31 sierpnia. Dostarczone wieprze muszą posiadać przynajmniej taką samą wagę, jak wieprze podlegające ubojowi.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Stabilizacja cen w najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego

Regulacja cen w okresie wojny należy do rzeczy naprawdę trudnych. — Zwichnięcie równowagi czynników produkcji, odcięcie od rynków zamorskich ograniczenie środków żywnościowych sprawiają, że na każdym odcinku życia gospodarczego ceny mają wybitną tendencję zwyżkową. W takich momentach interwencja władz oficjalnych jest konieczna. Bez niej bylibyśmy świadkami szalonego rozpętania cen, które zasadniczo przyniosłoby korzyść pośrednictwu handlowemu z wielką krzywdą dla spauperyzowanych rzesz spożywców.

Pierwsze zapory utrudniające zwyżkę cen przypadają na początkowe miesiące wojny. Wydały je wówczas władze wojskowe, sprawujące zarząd cywilny. Celem tych zarządzeń było utrzymanie stanu cen z okresu przed wybuchem wojny. Początkowo silne wahania cen po wybuchu wojny, późną jesienią 1939 r. ustępują miejsca pewnej stateczności. Jednak już na wiosnę 1940 r. okazało się, że wydane dotychczas zarządzenia nie odnoszą skutku w związku z poważnymi przemianami zachodzącymi w strukturze gospodarstwa, na skutek przyłączenia województw zachodnich do Rzeszy, wschodnich zaś do Rosji Sowieckiej. Generalne Gubernatorstwo, jako nowa jednostka gospodarcza, stanęło przed nowymi zadaniami, o środkach możliwości dotychczas mało znanych. Jednocześnie z organizacją ekonomiczną, krok za krokiem musiała postępować sprawa regulacji cen wewnętrznych.

W miejsce rozporządzenia celem zwalczania podbijania cen z 21. 1. 1940 r., mającego siłą rzeczy charakter przejściowy, trzeba było przystąpić do wydania zarządzeń rozwiązujących problem cen od gruntu. W związku z tym wydano rozporządzenie o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 r. Z tą chwilą kontrolę kształtowania cen za wszelkie dobra i świadczenia przekazano Kierownikowi Wydziału Kształtowania Cen przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. W maju br. upływa czterolecie od daty wydania wspomnianego rozporządzenia. Kierownik Wydziału Kształtowania Cen upoważniony jest do wydawania wszelkich zarządzeń i zastosowania środków potrzebnych do zabezpieczenia odpowiednich cen i wynagrodzeń. Za wyroby szczególnie ważne dla GG ceny ustala kierownik Wydziału Kształtowania Cen wspólnie z kierownikami właściwych wydziałów fachowych. Zarządzenie z kwietnia 1940 r. dało podstawę do wyraźnego zatrzymania nadmiernie kalkulowanych cen. Liczba dziedzin objętych regulacją cen zaczęła stale wzrastać. Do dzisiaj przeprowadzono uregulowanie cen prawie dla wszystkich najważniejszych odcinków życia gospodarczego. Przede wszystkim uporządkowano ceny dla rolnictwa oraz przemysłu i handlu rolnego. Analogiczne uporządkowanie cen istnieje w gospodarce drzewnej i leśnej oraz w rzemiośle. Do ustabilizowania cen w GG przyczyniło się w poważnym stopniu uregulowanie obrotu towarowego z Rzeszą i ustawodawstwo celne. Wskutek tego, na wielu odcinkach ceny w GG i w Rzeszy są prawie jednakowe (węgiel, surówka, artykuły farmaceutyczne i fotograficzne). Naturalnie kształtowanie cen w Generalnym Gubernatorstwie jest silnie hamowane przez to, że gospodarstwo krajowe ulega radykalnym przemianom zarówno na odcinku produkcji, wymiany dóbr, jak i transportu. Nie należy również zapominać, że Generalne Gubernatorstwo ma bezpośrednią styczność z frontem wojennym.

Przytoczone momenty sprawiają, że obok oficjalnego obrotu towarowego istnieje jeszcze handel pokątny. Błędne jest mniemanie, że handel pokątny jest konieczny dla pokrycia niedoboru towarowego handlu oficjalnego. Handel pokątny i łańcuchowy przynosi z sobą nadmierne podbijanie cen. Ceny te może zapłacić odbiorca zamożny, lecz nie zapłaci ich człowiek o ograniczonych dochodach. W związku z tym walka z handlem pokątnym jest koniecznym postulatem socjalnym.

Naturalnie dotychczasowe wyniki są skromne w stosunku do zadań, które czekają w przyszłości na swe rozwiązanie. Tym nie mniej to, co zrobiono dotychczas, stanowi podstawę, na której można udoskonalać dalej skomplikowany aparat cen.

Mieczysław Poręba

MAJ

Pogodnym świtem idzie Maj
zieleniejącym puchem łąk,
niosąc złotawą hostię słońca
w błogosławionym splocie rąk.

Pogodnym świtem puka Maj
do sennych jeszcze, ciemnych szyb,
niosac spragnionym ciepła ustom
pachnący dotyk rośnych skib.

Pogodnym świtem idzie Maj
przez spopielaty, miejski bruk,
a za nim sieje szumną wiosną
horyzont, Boży, srebrny łuk.

Pogodnymświtem pachnie Maj,
wsłuchany w spowiedź niemych
skarg —
i komunijną hostią słońca
spływa w zmęczenie ludzkich warg.

I rozwinięty sztandar dnia
zatknął nad troską miejskich nisz —
i wsiąkł pogodą rozzłoconą
w lśniący na wieży krzyż.

Kilka zarządzeń dotyczących wydawania środków leczniczych

W dziedzinie produkcji i handlu środkami leczniczymi w Gen. Gub. mamy już za sobą szereg rozporządzeń. Ostatnio w Dzienniku Rozporządzeń dla G. G. ukazały się trzy zarządzenia: nr. —7.

Pierwsze z tych zarządzeń określa, co to jest recepta. W myśl określenia jest nią każde zaopatrzone w datę i podpis pisemne upoważnienie lekarza, lekarza stomatologa, lekarza weterynaryjnego albo felczera do nabycia środków leczniczych z apteki. Receptę należy bezpośrednio po wykonaniu zaopatrzyć w wypisane całkowicie nazwisko wykonującego, w taksę i pieczęć firmową apteki wraz z podaniem dnia wydania leku. Środki lecznicze przyrządzone w aptece zgodnie z receptą należy wpisać do księgi recept prowadzonej bieżąco. Przy opłacie gotówkowej należy pacjentowi zwrócić oryginalną receptę. Jeżeli na podstawie postanowień ustawowych (przy wydawaniu substancyj udurzających, insuliny itp.) apteka musi zatrzymać u siebie oryginalną receptę, to pacjentowi należy na żądanie wręczyć odpis recepty. Sygnatura na naczyniach i opakowaniach lekarstw musi wyraźnie i czytelnie zawierać: firmę wydającej apteki, dzień sporządzania lekarstwa, bieżący numer księgi recept, sposób użycia, skład lekarstwa.

Zarządzenie numer 6 dotyczy wydawania Dorylu i nnych środków leczniczych w aptekach (Preparaty sulfamidowe i ich przetwory itp.). rŚodki lecznicze wymienione w tym zarzdązeniu, między innymi surowicę przeciwróżycową oraz sacharynę, wolno wydawać w aptekach tylko na każdorzaowo ponawianą receptę lekarza, lekarza stomatologa względnie lekarza weterynaryjnego, zaopatrzoną w datę, sposób użycai i podpis. Zirządzenie nr. 7 wymienia szereg artykułów, które wolno wydawać tylko na każdorazowo ponawianą receptę, zaopatrzoną w datę i podpis lekarza. Między innymi należy tu wspomnieć o chininie, glicerynie, preparatach wątrobianych, niektórych materiałach opatrunkowych oraz takich środkach odżywczych jak: Ovomaltina, Nutromalt, Neofosfatyna i suchomleczne preparaty.

Wykroczenia przeciwko omawianym zarządzeniom podlegają karze, stosownie do par. 2 rozporządznia o wydawaniu środków leczniczych, preparatów farmaceutycznych, środków odżywczych i wzmacniających, materiałów opatrunkowych i artykułów gumowych w aptekach i drogeriach z dnia 13. 5. 1942 r. (Dz. R. G. G. str. 266). Wszystkie trzy moawiane zarządzenia weszły w życie z dniem 1 maja br. i opublikowane zostały w Dz. R. G. G. Nr. 19 rok 1944).

CHCESZ POZNAĆ LUDZI

Alarm. Do piwnicy wpada papcio z czterema pociechami. Każde następne jest akurat o jeden centymetr większe od poprzedniego.

— Antoś, Marysia, gdzie jesteście, stańcie tutaj. Gdzie Józek? Siadaj tu sobie obok. Władek! Władek, gdzie się kręcisz? Nie widzę ciebie. Postój sobie o tutaj koło Józka. Józek, a gdzie twoja czapka?

— Na górze.

— Czemuś jej nie wziął, mówiłem, żeby czapki brać. Władek, a gdzie twoja?

— A była tu gdzieś w kieszeni... niema... pewnie zgubiła się po drodze.

— Zgubiła się, a czemu nie uważasz wałkoniu jeden! Pomarzniecie teraz. Masz Józek, wdziej mój kapelusz. (Mała główka znikła z uszami, oczami i nosem pod tatusiowym kapeluszem). Józek, a co ty masz za płaszcz?

— To Władka. Bo Marysia wzięła mój, a ja wziąłem Władka, a Władek wziął Antosia, a Antoś...

— Antoś, toż on całkiem bez płaszcza!

— Bo ja nie mogłem znaleźć, tato tak gonił.

—A Marysia tylko w jednym bucie — wyskoczył znów Józek.

— A Józek zgubił po drodze jedną skarpetkę.

— A Władek, zamiast tej walizki, co mu tato dał do trzymania, zabrał swoją hulajnogę.

— O, rety z tymi dziećmi! I zrozpaczony tato zdejmuje z siebie pokolei płaszcz i marynarkę, okrywając plecy, kolana nogi. No nareszcie — odetchnął. — Siedzcie tu teraz dzieci i nie ruszajcie się, a ja wyjrzę trochę. O, Jezu! gdzie moja teczka, dokumenty, pieniądze...?

— Pewnie na górze tatko zostawił.

— — — — — — — —

Schron odziera wszystkich ze skorupki pozy, konwenansu i codziennej obłudy. Dopiero w schronie i niebezpieczeństwie poznaje się dobrych sąsiadów i ludzi myślących tylko o sobie i swoim nieszczęściu.

Elegancki, wytworny lew salonowy, zbiegając w popłochu rozpycha po drodze kobiety i dzieci. Bohater zabawiający dawniej całe towarzystwo opowiadaniami o swych, krew w żyłach mrożących przeżyciach w Afryce — drży skulony i blady w kącie piwnicy. A niepokaźny nigdy przez nikogo niezauważany szaraczek, pierwszy w razie niebezpieczeństwa opanowuje panikę i organizuje odważną pomoc. Możnaby ułożyć aktualne przysłowie: Chcesz, poznać ludzi, posiedź z nimi w schronie.

— — — — — — — —

A teraz jeszcze nauczka.

Nie denerwować się naprzód, nie powtarzać w panice głupich plotek, nie biegać od okna do okna, nasłuchując alarmu, lecz spokojnie opanowawszy nerwy przygotować wszystko zawczasu i zabrać się do swojej roboty, a w braku takowej, usiąść w przytulnym wygodnym fotelu z miłą ciekawą książką. A jeszcze lepiej położyć się spać i udawać zająca, który ze względu na grożące mu stale niebezpieczeństwo, ma zawsze podczas snu jedno oko otwarte i ucho nadstawione.

ch. m.

WSPÓLNOTA PRACY PRZEMYSŁU WAPIENNEGO I GIPSOWEGO

Ostatnio utworzono Wspólnotę Pracy Przemysłu Wapiennego i Gipsowego. Nowa ta placówka dążyć będzie do racjonalizacji i podniesienia wytwórczości odnośnych gałęzi przemysłu. W zakres działania Wspólnoty Pracy wchodzi również regulowanie zbytu wapna ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa, z racji jego dużego zapotrzebowania na nawozy.

Rola Lwowa w poznaniu krajów wschodu w w. XVI--XVIII

Lwów dzięki swemu położeniu na szlakach dróg, łączących Europę środkową z Europą wschodnią i krajami Azji, odegrał olbrzymią rolę w historii poznania kultur tych krajów, oraz w rozszerzaniu wpływów zachodniej kultury.

Drogi, jakimi biegła historia tego poznania, były różne. Dwie z nich najważniejsze, to ciągłe wojny i zbrojne niepokoje graniczne, pozostające w związku z ekspansją potężnej ówcześnie Turcji, oraz stosunki handlowe i polityczne ze wschodnimi i południowo-wschodnimi sąsiadami, mające swe źródło w politycznej penetracji Polski. Następne drogi — to podróże osób pojedynczych, szczególnie bogatej arystokracji i zamożnych mieszczan, odbywane w celach przeważnie turystycznych oraz ruch religijny — jak pielgrzymki do Ziemi Świętej i misyjne wyprawy zakonników do tak odległych na ówczesne stosunki krajów, jak Chiny, Japonia czy Indie.

Każda z tych poszczególnych dróg dostarczała nowych wiadomości o dalekich, nieznanych wschodnich krainach i ludziach, jacy tam żyli.

O ile Zachód Europy był Polsce znany już od dawna, szczególnie przez pośrednictwo duchowieństwa i klasztorów, prawie jedynych przedstawicieli piszącej i czytającej części narodów, o tyle Wschód długie stulecia uważany był za krainę z „Tysiąca i jednej nocy", osłoniętą mgłą niepokojącej, bajkowej tajemnicy, o której chodziły niejasne, wyolbrzymione wieści, przyniesione niegdyś przez rycerstwo, powracające z wojen krzyżowych i przez wędrownych misjonarzy, szerzących wiarę w Chrystusa, a czasem i przez ludzi nieokreślonej narodowości w celach uzyskania środków do życia i znajdujących doskonały dochód w opowiadaniu o dalekich, nieznanych ziemiach. Ludzie ci, najczęściej uchodźcy ze swej ojczyzny, gdzie groził im — według ówczesnych, surowych i twardych praw — za jakiś zawiniony, a czasem niezawiniony czyn — conajmniej topór katowski — wędrowali od kraju do kraju i z czasem stawali się wędrownymi, nie pisanymi księgami, których prawda była mocno kolorowa i relatywna, ale w których tkwiły zarodki rozszerzania się światopoznania, opartego już na pisanej i naukowej prawdzie.

Dopiero rozrastanie się polskiej państwowości, której szczyt stanowił złoty okres Jagiellonów, a przez to i nabieranie powagi i potęgi w oczach innych narodów, przyczyniło się w znacznej mierze do rozszerzania się wiedzy o wschodzie.

Najbardziej jednak przyczynił się do tego okres wojen z Turcją. — Lwów — ówczesna wschodnia metropolia Polski, z natury rzeczy odgrywał w tym okresie rolę olbrzymią, czy to przy wymianie jeńców wojennych, czy jako punkt koncentracyjny wojsk idących na wyprawę, czy wreszcie jako najważniejsze centrum handu ze wschodem, szukającym rynków zbytu dla swych towarów. Jeńcy wojenni sprzedawani byli w Turcji niejednokrotnie do daleko na wschód położonych prowincji, tego wielkiego ówcześnie państwa, skąd po wykupieniu ich, czy zamianie, czy wreszcie ucieczce, przynosili przeróżne ciekawe wieści, a także znajomości języka i obyczajów.

Liczni jeńcy — dla siły fizycznej przeznaczeni do wiosłowania na galerach — odbywali długie podróże. Rzadkie były wypadki ucieczki z galery, jednak historia notuje takie fakty.

Nierzadkie były wypadki pisemnego opracowania takich wspomnień, w których często — szczególnie u ludzi bardziej świadomych znaczenia takich zapisków — były uwagi o historii poznanego kraju, o jego florze i faunie, o kulturze itd.

Przeważna część uciekinierów zatrzymywała się we Lwowie, jako olbrzymim skupisku ludzkim, w którym łatwiej było o środki na podróż do swych stron rodzinnych. — Trzeba także brać w rachubę niemałą liczbę rodowitych Lwowian — byłych jeńców.

Stosunki handlowe ze wschodem zostawiły bodaj najgłębsze ślady, tak na zewnętrznym wyglądzie Lwowa, jak i w książkach, traktujących o wschodzie. Całe karawany Ormian Turków i Persów zatrzymywały się we Lwowie, skąd niejeden z nich już nie wyszedł, przyjąwszy poddaństwo polskie i osiadłszy na stałe.

Bardzo poważną pozycję w dziejach podróży polskich, stanowiły Palestyna i Syria — miejsca pobytu Chrystusa — Święta Ziemia Katolicyzmu.

WYSTAWA SZOPENOWSKA W KRAKOWIE

W monumentalnym gmachu, mieszczącym bogaty dorobek wielusetletniej Biblioteki Jagiellońskiej jedną ze sal przejściowo poświęcono na wystawę pamiątek po Szopenie.

Wystawę tą ujęto w formę salonu współczesnego życiu genialnego muzyka; na podłodze i na ścianie piękne gobeliny; w urządzeniu złocisty garnitur salonowy, gabloty i... i fortepian, którego klawiszów dotykały palce Szopena, gdy ten bezcenny dziś sprzęt stał się w szkockim zamku należącym do możnej rodziny Stirlingów. O tym właśnie wspomniał Szopen w swym liście (r. 1848) z Edynburga: „J'ai le Pleyel de Miss Stirling dans mon salon"; na tym instrumencie grywał on swoje utwory, improwizował, bądź też interpretował szkockie piosenki, jakie mu lord Torphichen nucił.

Na fortepianie umieszczono doskonały ołówkowy portret Szopena, rysowany w Paryżu w r. 1847 przez Winterhaltera. Na ścianach fotografie i kopie obrazów, gdzie zapisane są tak pamiętne, charakterystyczne rysy człowieka, którego już dawno niema wśród żyjących, a który żyje nadal dziełem swym nieśmiertelnym.

Na parę miesięcy przed składającą cały świat wojną, ktoś za czasów ostatniej niewolnej jeszcze wiosny zaniósł był na grób Szopena, na paryskim cmentarzu Pere Luchaise wiązankę tulipanów; fotografia tego zawędrowała także do Krakowa, znalazł się na tej wystawie; widzimy tam przez Clesingera stworzony nagrobkowy, tak bardzo popularny medalion Szopena i czytamy: „Frederic Chopin — le 17 Octobre 1849".

Zebrano na tej wystawie sporo rzeźb portretowych i medalionów, portretowych rysunków i sztychów, dawnych i najnowszej doby; wśród ich autorów spotykamy nazwiska świadczące o ich przynależności do różnych narodów. Wśród tego jest tu jeden portret olejny, pędzla W. Stattlera; jest to kopia bodaj najlepszej podobizny Szopena, dokonanej przez Ary Scheffer, a zniszczonej w pożarze w Warszawie (r. 1861). Obraz Stattera jest własnością Muzeum Czartoryskich, skąd wzięto te pośmiertną maskę Szopena. Między wielu wystawionymi wizerunkami szczególną uwagę zwraca laurem uwieńczona głowa Dantego; Delacroix w rysunku tym nadał mu rysy Szopena, wyrażając w tym zestawieniu dwa najwyższe wzloty potęgi ducha ludzkiego. Z większych kompozycyj plastycznych przedstawiających Szopena jako wirtuoza pomieszczono tu akwafortę L. Balestrieri'ego „Nokturn" i fotograwurę obrazu H. Siemiradzkiego „Koncert u Antoniego Radziwiłła".

Kolejności życia Szopena przypomina litografia Napoleona Ordy, przedstawiająca dworek z żelaznej Woli gdzie przyszły geniusz na świat przyszedł, różne drobiazgi w gablocie, które były własnością Szopena, a także odlew gipsowy jego lewej ręki — i wiele szczegółów odnoszących się do pobytu na Majorce. Jak bardzo świat dba o zachowanie tego, co było związane z życiem wielkiego muzyka dowodzą tu zdjęcia fotograficzne z tej do Hiszpanii należącej wyspy; mamy więc stamtąd szereg fotografij z klasztoru Kartuzów w Valldemosa a wśród nich „Celda Chopin" (celi Szopena), urządzonej muzealnie na wieczną cześć wielkiego jej gościa.

Jak gdyby dla uzupełniającej, a istotnie trafnej ilustracji dołączono do wystawy wybór dzieł napisanych w kilku językach, a poświęconych życiu i dziełom Szopena. Jest tu więc — między innymi — kilka pokaźnych tomów francuskiego wielbiciela Szopena Ganche'a (jego to właśnie zbiory stały się podstawą tej wystawy), znana dobrze polskim czytelnikom praca profesora Jachimeckiego napisana biografia i dwutomowa praca angielskiego autora Niecksa gdzie na wstępie znajdujemy wyraz właściwego zrozumienia twórczości Szopena w zdaniu: „Dzieła żadnego z wielkich kompozytorów nie mają równie silnej narodowej cechy, co dzieła Szopena".

Ze sądów naszych własnych o tym, co po świecie rozsławił muzykę polską, czytamy tutaj, na tej wystawie wyjątek z przemówienia Paderewskiego, wygłoszonego we Lwowie w r. 1910: „Wiemy, że on wielki naszą wielkością, że on silny naszą siłą, że on piękny naszym pięknem; on nasz, a my jego, albowiem w nim się objawia cała nasza zbiorowa Dusza".

I jeszcze na koniec rzut oka na autograf „Drugiej ballady": mały, zeszytowy format papieru nutowego zasiany szybko kładzionymi drobnymi znaczkami — niemy, a jakże pełen utajonego piękna, martwy a przecież zawierający w sobie treść nieśmiertelnego tworu.

Wystawa Szopenowska w Krakowie jest nadal otwarta.

KOŚCIÓŁ W MIKULIŃCACH

Uregulowanie czasu handlu na okres letni

Na zasadzie rozporządzenia o administracji gmin polskich z 28 listopada 1939 (DRGG-str. 71) jak też rozporządzenia o godzinach handlu i godzinach trzymania otwartymi lokali handlowych i niektórych przemysłowych z 22 marca 1933 (DURP nr. 38 poz. 364) Stadthauptmann, dr. Höller, wydał dla obszaru miasta Lwowa następujące zarządzenie:

1) W dni powszednie wyznacza się dla sklepów, przemysłowych miejsc sprzedaży i kiosków na ogół godziny handlu od 8—13 godz. i 15—18 godz. Wyjątki zarządza się dla następujących branż: a) sklepy spożywcze, mięsne, chlebowe i mleczarskie trzymają sklepy otwarte od 8—19 godz. bez przerwy obiadowej, b) restauracje, otrzymujące przydziały z urzędu wyżywienia, otwierają o godz. 10, a zamykają o godzinie policyjnej zamykania. Restauracje bez przydziału zamykają o godz. 18. Restauracje, połączone z przedsiębiorstwami hotelowymi, otwierają już o godzinie 7 rano, c) cukiernie z wyszynkiem otwierają o godz. 7 a zamykają o godz. 18, d) fryzjernie mają być otwarte także w południe.

2) W niedziele pozostają przedsiębiorstwa przemysłowe w ogólności zamknięte.

Otwarte winny być: a) miejsca rozdziału mleka od 9—12 godz., b) restauracje jak w dnie powszednie. Dopuszczone jest otwieranie: a) sklepów z kwiatami od godz. 9—12, b) zakładów fotograficznych od godz. 12—16, c) kiosków od 9—15.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbkowska 21,

zawiadamia — że nauka na kursie **NOWOCZESNEJ KSIĘGOWOŚCI PRZEMYSŁOWEJ** zaszyna się w **PONIEDZIAŁEK, 15 BM.** o godz. 16.30.

DYREKCJA.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — Lwów. Lwów, 13. 5. 1944.

ZEBRANIE STARSZYCH CECHÓW

W poniedziałek 15. maja 1944 w południe o godz. 12-tej odbędzie się zebranie wszystkich lwowskich starszych cechów oraz ich zastępców. Zebranie odbędzie się przy ul. Ochronek 8/III. „Obermeisterzimmer".

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — Lwów. Lwów, 13. 5. 1944.

ZEBRANIE RZEMIEŚLNIKÓW

W poniedziałek 15. maja 1944 o godz. 5-tej po południu, odbędzie się przy ulicy Ochronek 8, pokój 312, zebranie wszystkich ślusarzy oraz kowali.

Zebranie stoi w związku z pracami wojennie ważnymi.

Nieobecność na zebraniu bez odpowiedniego pisemnego usprawiedliwienia zostanie ukarana.

Starszy cechu: **Wozaczyński.** **Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE.**

Wypłata zapomóg z Izby Rent z Warschau

Wypłata zapomóg za miesiące od kwietnia do czerwca 1944 r. uskuteczniana będzie we Lwowie przez kasy urzędów skarbowych przy ul. Szpitalnej 1 oraz przy pl Cłowym 1. Godziny wypłat są: od poniedziałku do piątku od 8—12, a w sobotę od 8—11.

Dla udowodnienia swego uprawnienia muszą odbiorcy zapomóg przedkładać:

1) Dekret emerytalny Izby Rent,
2) Odcinek przekazowy z ostatniej wypłaty oraz
3) Dowód osobisty.

Gdyby odbiorca nie był w posiadaniu dowodów wymienionych pod 1) i 2) musi on złożyć w miescu wypłaty specjalną deklarację. Bliższych informacyj w tych wypadkach udzielają miejsca wypłat.

Odbiorca zapomogi powinien odebrać pieniądze osobiście. Skoro to nie jest możliwe, zapomoga może być wypłacona za okazaniem pisemnego pełnomocnictwa także osobom trzecim.

W tych wypadkach jednak należy przedstawić równocześnie zaświadczenie lekarskie lub urzędowe (gmina, policja), że odbiorca zapomóg żyje i z jakich powodów osobiście zjawić się nie może.

Lemberg, 8. maja 1944

DER FINANZINSPEKTEUR LEMBERG - STADT

KUPNO — SPRZEDAŻ

DO sprzedania rower damski. Oglądać można od godz. 12—3, Lwów, Rozwadowskiego 57, w podwórzu. 20629

UWAGA!! Patefon elektryczny „Paillard" z najnowszem automatem dwustronny z radiem na stację lokalną o bardzo pięknym głosie, kompenzacją basów, całość pięknie wykonana okazyjnie sprzedam. Legionów 23, m. 10.

SPRZEDAM: „Tetra" koszulki, kaftaniczki, ceratkę nieprzemakalną, becik z poszewkami, kapkę na wózek, rajtuzki białe wełniane do półtora roku i wózek sportowy w pierwszorzędnym stanie, do 10 i od 2—5. Zgłoszenia: Plac Mariacki 10, I. p., mieszk. pięć, ganek na lewo. 20667

HARMONIĘ chromatyczną trzyrzędową, 24 basów marki Leonarda sprzedam; Lwów, ul. Dekerta 14, m. 19. 20323

SPRZEDAM nowy, czarny kostium — płaszcz damski przejściowy oraz francuski jedwab na sukienkę. Plac Prusa nr 1, mieszk. 6. 20657

SPRZEDAM sypialnię orzech kaukaski w dobrym stanie oraz urządzenie pokojowe dębowe. Nowe Zniesienie, ul. Wniebowstąpienia nr 96. 20334

SPRZEDAM w dobrym stanie wózek głęboki oraz sportowy z budką, ulica Tarnowskiego nr 44, pukać do okna prawego. 20396

SPRZEDAM wózek dla chorego na resorach. Hauptstr. 14, Apteka. 20392

PIANINO pierwszorzędny stan, marki Koch i Korselt, 2 tapczany oraz inne przedmioty do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 19, sklep galanteryjny.

WÓZEK sportowy, płaszcz wełniany — otwarty na średnią, pantofle zamszowe brązowe nr 36, poduszę z poszewką dla niemowlęcia sprzedam, ulica Kurkowa 28, m. 5 20563

FORTEPIAN sprzedam. — Lwów, ulica Łyczakowska 140. 20580

SPRZEDAM maszynę krytą w dobrym stanie; plac Mariacki 10, II. piętro — mieszk. 18, 9 do 12. 20436

SPRZEDAM fortepian wiedeński. Wiadomość ul. Wienerstrasse 145, br. 8, drzwi 234. 20451

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą, pierścieniową w dobrym stanie, lodownię kuchenną, żardinierkę na kwiaty (oryg.), lampę czteropłomienną nową, stół do rozkładania z krzesłami, kanapkę niebieską empirową i psychę jasną. Jachowicza 6, II. p. 20448

SPRZEDAM antylopy czarne nr 37 — koc biały, futro męskie nutria średni, trenczkot męski. Marka 16, m. trzy, godz. 10—2. 20472

SPRZEDAM podúszkę gumową dla chorego. Zgłoszenia między 12—14, ulica Pełczyńska 30, mieszk. 2. 20466

PALTO jesionka na średniego, suknie wełniane sprzeda. Tokarzewskiego 33, mieszk. 7, między 2—6. 20455

AKORDEON włoski 4 głosowy, 120 basów na dwa registry sprzedam, Wienerstrasse 173, mieszk. 1 20454

SPRZEDAM płaszczyk damski używany, granat, lekki klosz na średnią. Leona Sapiehy 20, II. piętro, mieszkanie 5, godz. 5—7. 20499

DWIE rasowe kozy dojne do sprzedania, ul. Strumyk 24, Kleparów. 20478

SPRZEDAM tanio maszynę do szycia Singera, ręczną, czółenkową. Lwów — Teresy 2 b, I. p., m. 12. 20501

SPRZEDAM dobre skrzypce, koronkową kapę na 2 łóżka, klat atłasowy zielony, biały kapelusz filcowy. Mikołaja nr 21, I. p., m. 4, od 3—4 pop.

SPRZEDAM piękną parcelę w śródmieściu. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 16; I. p., godz. od 5—6 pop. 20491

SPRZEDAM piękne łóżeczko nowoczesne z siatkami i materacem oraz meszciki dla trzyletniego. Kochanowskiego 55; mieszkanie cztery. 20515

NOŻE tokarskie oraz inne części sprzedam. Zamarstynowska 20, mieszk. 15.

DO sprzedania wzmacniacz 3 lampowy Telefunkena o pięknym głosie elektrodynamicznym głośniku, ul. Nęckiego 10, II. p., m. 12, boczna Źródlanej.

PŁASZCZ damski luźny prawie nowy ewent. kupon w pierwszorzędnym gatunku w kolorze migdałowo - brązowym kupię ewent. zamienię za pierścionek, torbę damską, korkowce, kilim lub inne rzeczy. Marka 16, m. 2.

SPRZEDAM kuchenkę żelazną z bratrurą. Piastów 8, II. p., mieszkanie 23; od 2—4 godz. 20546

SPRZEDAM nowy raglan wiosenno-jesienny na wyższego z przedwojennego materiału. Gródecka 141, brama 6 — mieszkanie 188. 20558

KUPIĘ półbuciki dla dziewczynki nowe lub w dobrym stanie nr 33—34. Zgłoszenia Krupiarska 18, I. piętro, — od godz. 9—11 i 2—4 20552

SPRZEDAM buciki i półbuciki męskie nr 40, priczezy na 15-letniego, ciemne ubranie męskie na średniego, buciczki dla półtorarocznego i łóżeczko trzcinowe dla niemowlęcia. Wiadomość ul. Wyspiańskiego 18, I. p., między godz. 9—10, 2—4. 20553

DYKTA do okien, wiadra na wodę, — blacha na dachy do nabycia Jabłonowskich 22, II. od 9—12. 20497

SPRZEDAM jadalnię orzech kaukaski w dobrym stanie. Langiewicza 12 — (boczna Janowskiej) m. 2. 30518

SPRZEDAM łóżko dębowe, narzutę na otomanę nową, pierzynę i poduszki — ul. Słoneczna 55, m. 9, od 12—14 g.

SPRZEDAM wózek sportowy z budką Konkona tanio. Św. Piotra 19, m. 8.

PATEFON marki szwajcarskiej walizkowy oraz leningradzki walizkowy wraz z płytami lub bez okazyjnie sprzedam Listy do Gaz. Lw. nr 20560

NOWY mały dziecinny mikrofon, oraz zegarek ręczny „Omega" nowoczesny fason sprzedam. Gaz. Lw. nr 20561

KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy. — Lwów, ulica Asnyka dwa

KUPIĘ mały samochód ciężarowy w dobrym stanie. — Zgłoszenia do firmy „Pilot", Lwów, Batorego 4. 1214

GABINET nowoczesny, orzech kaukaski, jesionka popielata sosenka na średniego oraz kapelusz zielony Hueckel — wszystko w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Lwów, ul. Łyczakowska 14, mieszk. 15, II p. od g. 2—4. 20574

„ROZENTHAL" serwis na 6 osób — sprzedam. Orzeszkowej 11, m. pięć.

SPRZEDAM suknię ślubną jedwabną — Mączna 38 a. 20469

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki, sypialnię nowoczesną. Zyblikiewicza nr 35, mieszk. 10. 20470

SPRZEDAM kilim 3.25×2 w bardzo dobrym stanie. Oglądać między 2—4 ul. Rewakowicza 7, dzwonek u furtki.

SPRZEDAM poszczególne meble i sprzęty gospodarcze z 5-pokojowego mieszkania. Oglądać 2—5, ul. Nabielaka nr 30, parter. 20381

SPRZEDAM nie duży neseser walizkowy z pokrowcem i portiery brązowe jedwabne trójdzielne w b. dobrym stanie, ul. Chmielowskiego 4, m. 7.

SPRZEDAM czarne czółenka prawie nowe nr 36, plac Prusa 7, m. 2. 20424

UWAGA! Wzmacniacz 3 lamp. — głos pierwszorzędny i nuty sprzedam bardzo tanio; ul. Krakowska 5, II. p., mieszkanie 9. 20441

ZNACZKI pocztowe kupuję partje, lepsz. masówka. Wiadomość: Sklep z farbami, Piłsudskiego 8, od 16-tej.

TAPCZAN nowy sprzedam; pracownia tapicerska, Chorążczyzny nr 11, róg Sokoła. 20461

MATERACE rozharowe nowe sprzedam; pracownia tapicerska Chorążczyzny 11, róg Sokoła. 20462

KSIĄŻKI polskie i ang. wartościowe — słowniki, samouczki Trzaski, Bajer, Mathens, Przeworskiego kupię. Kiosk, pl. Strzelecki, tylko od 2 do 8.

WILIJKĘ parterową lub jednopiętrową z ogródkiem w mieście lub blisko tramwaju, kupię okazyjnie. Listy do Gaz. Lw. nr 20289

KUPIĘ pianino dobrej marki lub fortepian krótki z angielską mechaniką natychmiast. Grottgera 10, mieszk. 6.

WZMACNIACZ oraz Patefon Parlophon z pięknymi płytami okazyjnie sprzedam. Boimów 16, mieszkanie trzy.

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe. Gaz. Lw. 1960

PIANINO, fortepian krzyżowy zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep).

SPRZEDAM dwie kołdry brokatowe ul. Łyczakowska 89, mieszk. cztery.

ZEGAREK na rękę męski złoty ze stoperem, marka szwajcarska, fason nowoczesny do sprzedania. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 20575

PERSKI dywan pierwszorzędny gatunek i stan sprzedam. Łyczakowska nr 58; mieszk. 27, oficyny. 20573

KSIĘGA „Przewodnik chrześcijanina", Kojec - skrzynia, książki powieściowe, gazetki filatel., album na znaczki — sprzedam. Skrzyńskiego 4, drugie piętro, ganek, drzwi 5. 20649

WÓZEK głęboki w dobrym stanie do sprzedania. Wójtowska 10, m. 10.

SPRZEDAM elegancki wózek sportowy. Zamarstynów, Rzeczna 5, tramwaj 10.

WÓZEK sportowy Konkon w dobrym stanie sprzedam. Bogdanówka, ulica Cerkiewna 18, m. 7. 20653

SPRZEDAM Angorki rasowe i płaszcz wiosenny granatowy damski, ul. Hoffmana 28, I. p., m. 4, od g. 12—4.

KOŁDRY brokatowe piękne, Sukienka zielona, poszwy, dywany pluszowe, — prześcieradła, poduszki, drobiazgi kuchenne sprzedam. Skrzyńskiego cztery drugie piętro, ganek, drzwi 5 (boczna Łyczakowskiej lub Piekarskiej). 20650

KRÓLIKI Angory okazyjnie sprzedam. Wójtowska 7. m. 3. v

BARWNIKI, analiny, kleje, torby papierowe, sznurki, naftalina, mydło płynne, lakiery, Lwów Kazimierzowska 4, Farby i Chemikalia. 20639

SPRZEDAM kostium angielski jasno brązowy na średnią. Paulinów 14 — III. p., m. 7, od 12—14. v

SPRZEDAM duży kosz. Paulinów 14 — III. p., mieszk. 7, od 12—14. v

SPRZEDAM maszynę pończoszniczą „Rekord" z zapasową głową i igłami. Zgłoszenia: Szajnochy 2, szklep 4-ty od rogu. 20671

DO sprzedania nowa jadalnia orzech kaukaski i tapczan. Oglądać 13—15, Lwów, Hołówki 5, m. 3. 20668

MOTOCYKL rosyjski 300 cm. sześć. — zarejestrowany, całkiem nowy — do sprzedania. Gaz. Lw. nr 20670

FORTEPIAN krótki marki wiedeńskiej płyta metalowa, klawiatura z kości słoniowej, sprzedam. Bilczewskiego 3, m. 4, naprzeciw Elżbiety. 20685

ZNACZKI pocztowe, postfrisch, seriami niemieckie, polskie i inne sprzedaję tanio. Ossolińskich 14, I p., m. 1 — 16—19 godz. 20676

MASZYNA „Singer" nożna w dobrym stanie do sprzedania. Kurkowa 25 — II. p., przez ganek na lewo. 20674

SPRZEDAM natychmiast dużą walizękufer oraz mniejszą. Zgłoszenia od 12—13 godz. ul. Fleszara 12, parter (koniec Nabielaka). v

SPRZEDAM dom z ogrodem 150 sążni. Grochowska 134, za torem od 1—6, u Doroty. v

DESKI, meble sprzedam. Plac Prusa 5, drzwi 6. v

FORTEPIAN „Stingla" czarny, krótki, krzyżowy sprzedam. Kcszarowa 22 — parter (b. Janowskiej) 20686

DO sprzedania koza dojna. Persenkówka nr 182. v

> ✝ **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
> za duszę ś. p. **ZOFII z Ziółkowskich WOŹNIAKIEWICZOWEJ** — zmarłej dnia 16. II. 1944, odbędzie się dnia 15. V. 1944 w poniedziałek w kościele OO. Jezuitów o godz. 6.30 rano oraz w dniu 14. w niedzielę o godz. 11-tej rano u OO. Franciszkanów, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza w smutku pogrążony
> **Mąż.**

PIERŚCIONEK damski bardzo piękny — z brylantami do sprzedania. Listy do Gaz. Lw. nr 20680

MASZYNĘ do szycia szafkową, fortepian krótki sprzedam. Żulińskiego 16, mieszkanie dwa. v

KOSTIUM na tęższą, nie czarny lub granatowy, kupię. Hołówki 6, m. 1.

SPRZEDAM wózek sportowy Konkona z budką. Kochanowskiego 60, m. 13.

SPRZEDAM piękną kołdrę puchową — nieużywaną. Sapiehy 39, m. 4. 20704

FORTEPIAN krzyżowy marki „Czapka", drugi „Promberger" tanio sprzedam. Kopernika 30, oficyny, II p., m. 16.

SPRZEDAM maszynę do szycia nożna oraz futro męskie. Marka 10, m. 6, od 8—12 godz. 20699

SZTYLPY nowe lub dobrem stanie kupię. Łyczakowska 17, Restauracja.

LORNETKĘ Zeisa lub Leica kupię, ul. Łyczakowska 17, Restauracja. 20622

SZPILKĘ do krawatki w pięknem wykonaniu kupię. Łyczakowska nr 17 — Restauracja. 20623

SPRZEDAM wózek głęboki, autko zupełnie nowe. Listopada 14, m. cztery.

PŁASZCZ skórzany popielaty na wysokiego do sprzedania. Dwernickiego 11a mieszkanie 1. 20733

SPRZEDAM adapter ze wzmacniaczem „Palard" z magicznemi oczkami, Motorek, 9 Membran z talerzem, części patefonowe, Maszynę do pisania „Torpedo", Dedektor, Słuchawki, Płyty polskie, różne części elektryczne, — Drut Emalia. Lwów, ulica Boimów 16, mieszkanie trzy. 20701

STOŁY, stołki, szafę i łóżko — tanio sprzedam. Chodkiewicza 8, m. 10. v

SPRZEDAM ubranie nowe brązowe w paski na wysokiego, buty z cholewami angliki 44, płaszcz damski zielony — sukienkę wzorzystą, kapelusz męski i torebkę. Zimorowicza 19, mieszk. 5, od 2-giej. 1243

TANIO sprzedam maszynę pierścieniową dobrze szyjącą z powodu wyjazdu. Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu.

MASZYNĘ do szycia krytą pierścieniową, zupełnie nową tanio sprzedam ul. Kleparowska 4, I. p., m. 8. 20748

SPRZEDAM elegancką suknię letnią — kwiecistą na średnią szczupłą, druga skrojona w kwiaty, pończoszki jedwabne półgazówki, półbuciki męskie 41, brązowe prawie nowe. Listopada 57 — parter, od 2—4 pop. v

KUPIĘ rurę gazową do pieczenia i żelazko elektr. 110 volt. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 20720

POMOC LEKARSKA

Dr JANKOWSKI Jan, specjalista chorób wewnętrznych, przeprowadził się z ul. Sakramentek na ul. Kochanowskiego nr. 15, m. 1, parter, prawo. 1174

Dr MED. Eug. Kniażewski po powrocie wznowił ordynację w chor. kobiecych i wewn. (szczeg. płuc i serca) od 3—6 popł. ul. Badenich 8, tel. nr 227—47

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: Łóżko z materacem, Szafę kombinowaną, Stół, Krzesła, Biurko jasne, Stolik, Szafę trójdzielną, Bieliźniarkę oraz różne meble, Obrazy, Primusy, Lampy elektryczne i drobiazgi. Kochanowskiego dwanaście, II. piętro, wejście przez ganek na prawo.

UBRANIE męskie popielate na niskiego sprzedam. Głeboka 25, I. p., m. 4 — od 10 do 12-tej. 20679

KUPUJĘ stare futra krymskie i selskinowe. Leona Sapiehy nr 33 — sklep z fabrami. 20571

SPRZEDAM kostium ciemny w paski, fason modny, chłopięce ubranie drapowe do lat czternaście. Bourlarda 3 — mieszk. 9, oficyny. 20567

UPRZĄŻ na parę, półszorki skórzane sprzedam. Wincentego Pola 3, m. 6, 12—16 popoł. 20568

DO sprzedania sypialnia jasionowa. — Lwów, Działyńskich 11, mieszk. 8.

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną — orzech kaukaski. Nowy Świat 4, m. 7.

SPRZEDAM fortepian czarny wiedeński Torosiewicza 19, m. 4. 20585

MOTOR elektryczny 220 v. 1 KM okazyjnie sprzedam. Bartusówny 17, m. 4 (boczna Potockiego). 20597

MASZYNĘ biurową do pisania okazyjnie sprzedam. Bartusówny 17, m. 4. (Bayernweg boczna Potockiego). 20596

OBRAZY znanych malarzy kupię bezpośrednio od właściciela. Dobrze zapłacę. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Gaz. Lw. nr 20592

JADALNIĘ dębową, krzesła kryte skórą, stół do rozsuwania, tanio sprzedam — ewent. wraz z mieszkaniem 2-pokojowem przy ul. Tokarzewskiego. Wiadom. ul. Kochanowskiego 99, II p. m. 8. v

UBRANIE w dobrym stanie oraz płaszcz letni lub trencz kupię bezpośrednio od właściciela. Dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 20593

TAPCZAN dwuosobowy, cztery foteliki i stół okrągły, wszystko komplet orzechowy w pierwszorzędnym stanie — sprzedam. Zielona 35, m. 8, codziennie godz. 12—14. 20594

SPRZEDAM wózek sportowy Konkon w dobrym stanie z budką lub bez, ulica Chmielowskiego 9, m. 5 a, w podwórzu, od 8 do 11 i od 3 do 6. 20588

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie, dobrje marki; sprzedam albo zamienię trenczkot męski ang. gabardyna na średniego na takiż płaszcz przejściowy luźny damski. Nabielaka boczna 37 a, dom I. p., 5—7. 20607

PULOWER kanarkowy (krótki rękaw), jedwab w bukieciki granat do uszycia futro francuskie konie (nowe) sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1, od 3.

UWAGA! Sprzedam większą ilość pak. Gródecka 121, sklep. 20600

SPRZEDAM kuchenkę gazową 3 palnikową z bratrurą Siemensa, zegar ścienny okrągły oraz budzik Jaz. Kalecza nr 14, m. 1, godz. 13—17. 20601

FORTEPIAN krótki krzyżowy oraz jadalnię nowoczesną orzech kaukaski — sprzedam. Lwowskich Dzieci 9, II. p. mieszkanie pięć. v

BIELSKI kupon materiału na jesionkę, futro damskie, zarzutkę męską pierwszorzędny materiał przedwojenny — ubranie na średniego sportowe noszone. Chocimska 11, I. p., mieszk. 4. — Kupię ubranie na średniego, pierwszorzędny materiał i ładny krój lub kupon bielski, angielski. Chocimska 11, I. p., m. 4. Sprzedam kapelusz welurowy granatowy nowy, kilim 3×2½. Chocimska 11, I. p., mieszk. cztery.

KRÓTKI krzyżowy fortepian „Matauschek" sprzedam. Stroma 7, m. trzy.

SPRZEDAM dwie nowe ładne kołdry. Wałowa 5, m. 6. 20612

KUPIĘ maszynę krytą Singera pierścieniową oraz fortepian marki zagranicznej. Galikol, Szajnochy 3. 20608

KOMPLETNE siodło sportowe, nowe — walizę skórzaną 65×40×25 sprzedam sprzedam. Breitegasse 52, rymarz — (Kochanowskiego). 20625

SPRZEDAM wózek sportowy, meszty męskie brązowe szewro, poduszeczkę dziecinną z poszewkami. Hoffmana 5, mieszkanie 1. v

SPRZEDAM piękne futro damskie piżmaki, jasną sypialnię, trzy rozharowe i trzy wełniane poduszki materacowe. Wienerstrasse 139, brama VI., m. 61.

SPRZEDAM 5 metrów chodnika, czarną koronkową mantylkę dla starszej, — metr białego materiału do haftu, skrojony materiał na chłopięce spodenki, 2 litrową szklanną maśnicę, kościane szachy, klatkę dla ptaszka, Pismo Św. X. J. Wujka z ilustracjami Dorego i popielaty wiosenny kostium. Marka 4, mieszk. 2, parter, od godz. 14-tej.

FORTEPIAN krótki Petrofa bardzo dobry stan, sprzedam tanio. Mączna 20, mieszkanie 1. 20361

SPRZEDAM piękny perski dywan, średni rozmiar. Fredry 4, I. p., na lewo, od 10—11 i od 3—5 pop.

SPRZEDAM ubrania męskie, raglan brązowy, bieliznę męską, pościelową, buciki męskie 42—43. Fredry 4, I. p. na lewo, od 10—11 i od 3—5 pop.

UBRANIE popielate, używane, gatunek pierwszorzędny, na wyższego — sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 99 — I piętro m. 8, od godz. 10—2-giej. v

150 KRZESEŁ biurowych oraz 25 biurek nowych do sprzedania. Lwów — Zniesienie, ul. Kardynała Trąby 38.

WÓZEK głęboki, autko Konkona w dobrym stanie sprzedam. Kalecza 14 — mieszkanie trzy. 20628

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. — Lagerstr 3 (Obozowa) mieszkanie 4

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od g. 9—13 i 15—17.

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER II-giej klasy prawo jazdy młody, żonaty, poszukuje pracy na zachodzie w G. G. Warunki: mieszkanie — pensja. Listy do Gaz. Lw. nr 20474

POSZUKUJĘ pracy jako dochodząca — Polka, ul. Klonowicza 10, mieszk. 1.

KORESPONDENTKA z doskonałym niemieckim, maszynopisaniem, przyjmie pracę w dystrykcie Kraków. Listy do Gaz. Lw. nr 20683:

MŁODA nauczycielka gimnazjalna — znajomość języków, przyjmie odpowiednie zajęcie, chętnie na prowincji. Listy do Gaz. Lw. nr 20682

WOLNE POSADY

MURARZY, cieśli, robotników budowlanych i pomocniczych zaraz do Sanoka poszukuje się. Pomieszczenie i wyżywienie zapewnione. Zgłoszenia. poniedziałek 10—12 w Zakładzie Wulkanizacyjnym, Lwów, Słoneczna 44. v

POTRZEBNI są na wyjazd w okolicy Krakowa, Jaworzno inżynierowie i technicy budowlani oraz majstrowie, podmajstrzowie, murarze, cieśle, zbrojarze, betoniarze, monterzy, instalatorzy, szoferzy i inni fachowcy budowlani i robotnicy. Praca na dniówki i akord. Mieszkanie, całkowite utrzymanie i ubranie oraz dodatkowe kartki żywnościowe dla rodzin. Zgłoszenia pisemne do Gaz. Lw. nr 20240

PILNIE poszukujemy kierowników sklepów i sprzedawczynie. Język niemiecki pożądany. Zgłoszenia: Lemberger Kaufhof, Plac Mariacki 5. v

RETUSZER potrzebny w „Kunst-Photo" Akademicka 12. Wiadomość codziennie o dgodz. 9—16. 20385

WIĘKSZĄ ilość kobiet do czyszczenia i obierania kartofli zaraz poszukiwane. Zgłoszenia od 10—11 godz. Kaffee Restaurant „Alte Wache" Lemberg — Adolf Hitler Ring 14. 20457

POSZUKUJE się dochodzącej do sprzątania biura i mieszkania. Zgłoszenia: Pasaż Hausmana 8, II. p., m. trzy.

WARSZTAT reperatur samochodów ciężarowych niedaleko Warszawy, szuka dobrych tokarzy, ślusarzy motorowych i samochodowych, jja krównieź elektrykarzy samochodowych. Mieszkanie i utrzymanie w kuchni polowej na miejscu. Żonaci otrzymują dodatki za rozłąkę. Zgłoszenia z podaniem terminu rozpoczęcia pracy i wymaganego wynagrodzenia do Gaz. Lw. nr 1240

ELEKTROBATTERIEFABRIK nr 2, Lwów Pierackiego 20, przyjmie do pracy mężczyzn i kobiety. Płaca według taryfy urzędowej. Wojskowy Ausweis — zapewniony. 20617

KUCHARZ pierwszorzędny lub kucharka potrzebny natychmiast. Restauracja „Willkommen" 3 Maja 5. 20661

DRUKARZA dzielnego w swym zawodzie z praktyką druku ilustracji i płyt, poszukuje większa drukarnia w Radomiu na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod Nr 280, Skrzynka pocztowa 92 — Radom. 1220

SZKOŁA jazdy samochodowo - motocyklowej przyjmie natychmiast instruktora (nauczyciela jazdy) z prawem nauczania. Zgłoszenia kierować: Lublin, 1-go Maja 17. Pawluk. 1229

SŁUŻĄCA do wszystkiego młoda potrzebna zaraz, dokumenty, polecenia. Na Bajkach 27, mieszkanie 10. Zgłoszenia tylko popoł. v

DZIEWCZYNA uczciwa do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna ulica Rutowskiego 7, m. 4. v

ORGANIZACJA TODT potrzebuje od zaraz na wyjazd do pracy kilkaset mężczyzn, kobiet i panien z różnych zawodów. Warunki: 1. Kompletne umundurowanie lub ubranie wraz z bielizną i obuwiem. 2. Dobre wynagrodzenie. 3. Zdrowe, obfite wyżywienie. 4. Wolne mieszkanie. 5. Pomoc pozostałym w kraju rodzinom. Informacje i zapisy na miejscu: Germanenstr. nr 6 — (ul. Listopada nr 6). Zgłoszenia codziennie od 8—5 godz. 1244

POTRZEBUJEMY technicznych pracowników i dypl. inżynierów mechaników do Frontrep. Betriebe Land und See w Baranowie koło Tarnobrzegu. Pełne wojskowe utrzymanie i pomieszkanie dla pracowników i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Informacyjne — Lwów, Adolf Hitler Ring 11. 1245

POLECENIA GODNE FIRMY

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, Plac Akademicki 1. 1208

KSIĄŻKI: w Księgarni - Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika - Sztychy. 1205

WÓZKI dziecinne nikluje, naprawia, — M. Szubrowski, Boimów 4. 1218

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, ul. Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

MIŁA — wesoła książeczka dla dzieci! St. Isakiewicz: „Prześliczna bajeczka o Misiu z miasteczka", z pięknymi ilustracjami. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 31. Do nabycia w każdej księgarni. 1181

15.000 EGZ. książek sprzedanych w ciągu 4-ch miesięcy świadczy najlepiej o wartości książki. Już wyszło z druku wydanie trzecie książki Fr. Gensówny: „Zdrowa kuchnia". Praktyczna książka kucharska na obecne czasy. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 31, do nabycia w każdej księgarni. 1182

TABLICE GROBOWE — Lwów — ulica Szewczenki 11. 19312

DROBNA sprzedaż narzędzi i towarów żelaznych Finkelstein & Fehl, Lemberg ul. Słoneczna nr 47 tel. 217-52, 217-53

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio: Chrzanowskiej nr 4, parter lewy, telefon 291—01.

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtshtrasse (Batorego) 30. 1196

MŁYNSKIE przybory: kamienie, perlaki, pasy, gaza, pytle, motory elektryczne, aparaty do spawania, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 1211

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 — poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, szczotki — pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze.

INSTALACYJNY zakład gazowo - wodociągowy, Lwów Piłsudskiego 19, telefon 263—83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowo wodociągowe i centralnego ogrzewania

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty w Samborze na stacji: portfel, Kennkartę, Ausweis na nazwisko Siwarski Kazimierz; proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Straż Pożarna, Sambor, ulica Spytka nr 5. 20487

SKRADZIONO dwa Ausweisy, książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Karbownik Stefan, Hausnera 11 a.

SKRADZIONO Ausweis Baudienstu 1/500 nr 47/1, Sobek Tadeusz. 20633

SKRADZIONO w tramwaju portfel z gotówką 800 zł., z metryką i Ausweisem na nazwisko Edward Jasiński ul. Zalewskiego 10. 20655

DNIA 11. III. 1944 między Turką nad Stryjem a Samborem zgubiono Fahrtenbuch, Kraftfahrzeugbrief i Kontrollkarte osobowego samochodu V Ost—116612. Ostrzegamy przed nadużyciem. Powiatowy Sojuz Kooperatyw w Turce nad Stryjem. 1228

ZGUBIONO w tramwaju nr 1, 10. 5. portfel z 8 kart. żywnościowymi na nazwiska Czepielowskich, Kucewicza i Szubiekowskich. Są one podstawą bytu całej rodziny. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — pod adresem Łyczakowska 5—45. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer 03424, Pawlikowskiego nr 18. v

PRZESTRZEGA się przed nadużyciem skradzionych dokumentów: Kennkarta, metryka chrztu, Ausweis Landw. Zentralstelle oddział Vich u. Pferde na nazwisko Kulik Aleksander — Lwów, Bernsteina 18. v

ZGUBIONO dokumenty dnia 9. 5. 1944 na terenie K. I. P. 539, Ausweis pracy wydany przez H. K. P. 547, paszport sowiecki, metrykę, wyciąg metryczny, policyjne zameldowanie i inne, wszystko na nazwisko Sauer Albin znalazcę prosz ęo zwrot, adres na Ausweisie; pieniądze, portfel proszę zatrzymać. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Ostbahn, Lwów, Średniawa Rozalia. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę numer 010625 III. v

ZGUBIONO tymczasową Kennkartę — (szara z zielonym pasem) numer A 00504 wydana w Drohobyczu na nazwisko Bobatow Henryka, zamieszkała w Drohobyczu, Stryjska 52. v

ZGUBIONO zaświadczenie z Ukr. Komitetu na nazwisko Anna i Zofia Seredyńska. v

ZGUBIONO Ausweis Fedyniszyn Michał nr 11808, 11807. v

SKRADZIONO w pociągu linia Przemyśl torebkę z dokumentami wraz z Kennkartą nr 12303 na nazwisko Janina Procyk. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem — Lwów, Gazowa 20, mieszk. 1. v

DNIA 12. maja o godz. 14. zgubiono złoty zegarek Doxa na ulicy Kopernika lub Słowackiego (Poststrasse) wsiadając do tramwaju w kierunku Dworca. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę 1000 złotych przy oddaniu. Stieber Stefania, Kopernika 15 a, II. p. v

ZGUBIONO dnia 12. 5. portfel z Ausweisem kolejowym, metryką na nazwisko Tomasz Bełtowski oraz innymi papierami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem, Lwów, ul. Bielowskiego 6, I. p.

ZAGINĄŁ pies foxterier ostrowłosy — ostrzyżony, biały, wabi się „Puk". Za znalezienie czy wiadomość o nim bardzo dobrze zapłacę. Wiadomość ulica Listopada 81. 20503

LOKALE

POSZUKUJĘ w okolicach pl. Prusa pokoju osobnego ewent. z kuchnią lub garsonierę (mogą być umeblowane) — komfort pożądany. Gaz. Lw. 20512

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią, gaz — woda, łazienka, z częściowym umeblowaniem, ul. Rutowskiego 24, m. 12 — rano od 8—12. 20519

DO odstąpienia 2 pokoje, nyża, kuchnia, gaz, elektryka, woda. Łyczaków nr 22, drzwi 19. 20611

PRZYJMĘ na mieszkanie pani lub pana, gaz. Łyczakowska 22, drzwi 18.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia z gazem i meblami. Kotlarska 12, m. 14.

ODSTĄPIĘ za zwrotem remontu 3 pokoje z kuchnią, łazienką i przedpokojem w śródmieściu. Sprzedam ewent. węgiel i częściowo meble. Wiadomość Sykstuska 19, Stempelfabrik. 20447

ODSTĄPIĘ pokój i kuchnia z gazem — sprzedam drobne rzeczy. Kotlarska 12 mieszkanie sześć. 20510

POKÓJ osobny, dobrze umeblowany — zaraz wynajmę poważnemu panu, ul. Mączna 20, m. 1. 20549

DO wynajęcia dom z częściowo obsadzonym ogrodem. Zamarstynów, ulica Żymirskiego 15, za kościołem OO. Kapucynów, Chamulowie. 20646

URZĘDOWO przeniesiony odstąpię czyste bez robactwa 4 pokojowe mieszkanie, kuchnia, gaz, wygodne, I. piętro, w domu idealny schron prócz tego publiczny schron o 50 mtr. za zwrotem wkładów. Całkowite umeblowanie prawie nowe nowoczesne, pianino, urządzenie kuchenne, naczynie odstąpiłbym też. Wiadomość: Pasaż Fellerów 6 — mieszk. 2, tylko między g. 16—18. v

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią bez komfortu za zwrotem kosztów remontu. Żulińskiego 10, m. 5.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią, komfortowe ze skromnym umeblowaniem tanio ewent. sprzedam sypialnię, tapczan i stół. Kolonia Profesorska, ul. Radziszewskiego 6, pierwszy dzwonek górny. 20690

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią — meble odkupię. Gaz. Lw. nr 20717

SZUKAM pokoju z kuchnią i gazem — najchętniej z umeblowaniem. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 20718

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią z nowoczesnym umeblowaniem, dobrze zapłacę. Gaz. Lw. nr 20716

ROZMAITE

NIEMIECKIE!! Głęboka 18. Profesor. Codziennie od 16—16 praca normalna bez zmian!!! Tłumaczenia. Podania! Listy. Pomoc. Porady. Podręczniki. — Maszyna!! v

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. — Lwów, ul. Lindego 6. z prawej strony dzwonek. 20731

WYJEŻDŻAM autem do Sandomierza. Kto się chce przyłączyć? Listy Adm. Gaz. Lw. nr 20759

POGOTOWIE elektryczne Leon Nadraga Wałowa 23, telefon 261—22. Światło, dzwonki, lampy, kuchenki, żelazka, naprawa — instalacje — przeróbki. Prosimy zanotować adres. 20134

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p Romańska, Zyblikiewicza 5.

SZYBY wstawiam tanio. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 20291

ZABIORĘ autem zbiorowy ładunek w w kierunku Sanoka, Nowego Sącza, — Krakowa. Zgłoszenia: Lwów, Ormiańska nr 3, sklep, od godz. 14—17.

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie, ul. Zyblikiewicza 1. 39. 10733

SPODY korkowe na koturny damskie, obcasy korkowe fabrycznie modelowane, polecamy według numeracji. Firma A-MI Lwów, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro.

TRANSPORTOWE przedsiębiorstwo Roman Puziak, Lemberg, Kolonienstrasse (Podleskiego) 10, m. 8, przyjmuje zamówienia na transporty we Lwowie i kraju w godz. przyjęć 8—10 rano.

WYDZIERŻAWIĘ kiosk. Zgłoszenia w kiosku przy ul. Żółkiewskiej 71.

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, ulica Ormiańska dwa. 19415

ZABIORĘ autem zbiorowy ładunki mebli i rzeczy na Kraków. Wiadomość ul. Koszarowa 6, Hugiel. 20545

ROBOTY amatorskie szybko i dobrze wykonuje Foto Huberowie Lwów, ul. Akademicka 5. 20555

KONC. Biuro Griega, Lwów, Sixtusstr. nr 14, m. 2, wykonuje podania wszelkiego rodzaju, tłumaczenia i przepisywania na maszynie 10968

PRZERABIAM kołdry, materace. Łyczakowska 89, Rzeszowski. 20577

DO sprzedania koza dojna. Persenkówka nr 182. v

AKUSZERKA Stasiów przyjmuje panie Szeptyckich 25. 20500

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., mieszk. 6. 20326

PROSIMY pobożnych ludzi o ofiarowanie płótna na ołtarz w kościele Św. Kazimierza ul. Teatyńska. v

ZAGINIENI

DAM 200 zł. temu, kto poda wiadomość o mojej żonie Kazimirczuk Antoninie, lat 24, ranionej podczas ewakuacji Brodów. Budziński — Lwów — Ilkiewicza 21. 20758

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz. Lw nr 1029

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — udzieli wiadomości o Annie Kulickiej i jej synie. Lwów, Snopkowska 29 — mieszkanie pięć. 20479

UWAGA Tarnopol — Stryj — Lwów. Kto może podać za dobrym wynagrodzeniem, gdzie przebywa obecnie rodzina Grzeczkowiczów z Tarnopola. — Ostatnio zamieszkała: Chodaczków Wielki. Proszę rodzinę ze Stryja zawiadomić pisemnie Christof Müller — Lemberg I. Hauptpostlagernd 20397

POSZUKUJĘ Stefanię i Franciszka Hamplów zamieszkałych w Kosowie Huculskim i jego siostry zamieszkałej we Lwowie. Zawiadomić: Sieniewiczowa, Kraków, Dietla 7. 20643

SOWICIE wynagrodzę za konkretną wiadomość o Bronisławie Hornungu który 25. 4. 1944 r. wyjechał w okolicę Buska, lat 24, wysoki blondyn — na lewej nodze ciemna plama. Wiadomość proszę kierować do matki Tatarska 6, mieszkanie 7. 20607

KTO z ewakuowanych z Tarnopola — może udzielić informacji o rodzinie Sroczyńskich, którzy mieli tam sklep zegarmistrzowski, proszony jest o powiadomienie pod adresem M. Cebulski Lwów, Kalecza 6, m. 3. 20705

MĄŻ poszukuje Gruzową ranioną dnia 22. marca w Brodach podczas ewakuacji. Proszę zawiadomić: Lwów, ulica Ilkiewicza 21, Hołowiecki. v

PRYWATNE

KOCHANY Dziuniu! Napisz. Sobedraż, poczta Kostelec nad Vltawą, Czechy, Słowacja. 1241

PAN Władysław Jukało z Brodów, ma do odebrania ważną wiadomość, ulica Grunwadzka 3, m. 11. 20541

ZOCHA, ul. Kleparowska. — Zielonym oczom, z życzeniami beztroski, oraz żeby zawsze były wesołe i uśmiechnięte, od Znajomego. v

P. BOBEREK Zofia, Lwów! Kochanej pani, dużo szczęścia i spokojnych dni, życzy najmłodsza klientka. v

P. ZOFII Gerczukowej najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin — dużo szczęścia i radości w życiu, zasyłają Sydorkowie z Elżunią. v

WINECZKO gdzie jesteś? szukam Cię. Staszek, Jacka 4, m 2. 20648

B. T. albo B. Sasza daj znać o Sobie, wyjdź w niedzielę 14. 5. 1944 gdzie dawniej o 6-tej. Bądź o 4 lub 7 pop. czekam. Twoja wierna K. M. Adres: Plac Teodora nr 12, m. 4, Lwów — K. Mareńkowa. v

MAŁŻEŃSTWA

JADZIA i Ziuta dwie blondynki, Obie miłe są dziewczynki, Pragną poznać panów dwóch, Niech się zgłosi jakiś zuch. Jadzia chce mieć wysokiego, Brunecika przystojnego, Ziutka może mieć blondyna, Byle dobry był chłopczyna. Kto chce prędzej być u mety, Niech pisze do Lwowskiej Gazety. Cel matr. Nr 20656:

PANNA, kaleka, sympatyczna niebiedna szuka odpowiedniej partii. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 20444:

PRZYSTOJNA panna, lat 28, niezależna dobrego serca, wesoła, gospodarna z okolic Krakowa, obecnie zamieszkała we Lwowie, posiada mieszkanie, zdecydowana szybko wyjść za mąż za kawalera lub wdowca bezdzietnego do lat 32. Listy poważne proszę kierować do Gaz. Lw. nr 20688:

DWÓCH Tońków 100 proc. z własnym autem, pozna dwie Kurdulcie w celu matr. Listy do Gaz. Lw. nr 20746:

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202—23 — Kroniki 105—21 Działu ogłoszeń 200-06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.